

WSPIERAJMY LOKALNY BIZNES



Potrzebujesz pomocy
w zrobieniu zakupów?
Zadzwoń
tel. 500 502 242

kupujemy w naszych miejscowych sklepach

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXI NR 14/1564
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 2 kwietnia 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



SZYJEMY MASECZKI

- W podhalańskich szpitalach
potrzeby są ogromne
- przekonują lekarze.
Organizujcie pomoc.
Dołączajcie! W obecnej sytuacji
przyda się każda ilość maseczek.

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Dominik Kęska



Andrzej Pawlikowski

NASI BOHATEROWIE

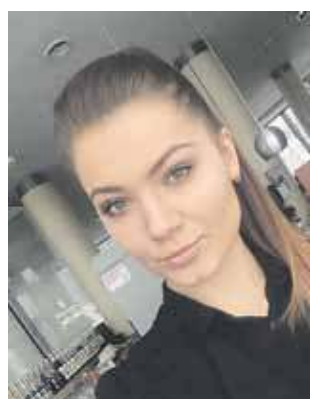
W trudnych czasach
walki z pandemią wzięli
sprawy w swoje ręce.
Szyją maseczki, dowożą
zakupy seniorom,
dostarczają obiady
lekarzom, rozdają
płyn do dezynfekcji,
wspierają finansowo
najuboższych.
Poznajcie naszych
lokalnych bohaterów.



Szymon Bachleda Curuś



Anna Galica



Joanna Grzybowska



Gabi Bednarczyk



Bogusława Kot



Gerard Wolski



Ewa Słodyczka



Natalia Ziemba

czytaj o nich na str. 13



Ewa Surowczyk



Marek Dudłak

NOWY TARG

Zawieszeni

Las reklam
w mieście nie ginie
- choć już się nie
rozrasta. str. 8

NOWY TARG

Rzecznik broni położną

Rzecznik praw obywatelskich
przypomina też o wolności
wyrażania swoich poglądów. str. 19

PODHALE

Posel wygrał z wirusem

- Silny ból nóg, ból głowy, niezbyt wysoka
gorączka i niepokojące duszności - tak poseł
Edward Siarka opowiada nam o objawach
zakażenia koronawirusem. str. 4

ZAKOPANE

Budowa na Jaszczurówce

Na pięknej działce na Jaszczurówce,
nieдалeko wylotu Doliny Olczyńskiej, ruszyła
budowa trzech pensjonatów. str. 7

PODWILE

Odcięci od świata

Kiedy zaczynają się roztopy, droga
zamienia się w rzekę. Nie dojedzie ani
straż pożarna, ani karetka. str. 10

W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - **jesteśmy dostępni!**



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00



BEZPIECZNE ZAKUPY

W SKLEPACH

Rok założenia - 1939

Spółem
ZAKOPANE

Zapewniamy
BEZPIECZŃSTWO
klientom i pracownikom

- ✓ dezynfekcja rąk odpowiednimi środkami
- ✓ wyposażamy Was w rękawiczki ochronne
- ✓ zachowana odpowiednia odległość między klientami
- ✓ rotacyjny system zmianowy wśród pracowników

Zapraszamy do sieci sklepów

Gama

Centrum
Handlowe
SZYMONEK

Gwarantujemy
pełen asortyment
spożywczy

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:

ZAKOPANE

Sklep spoż.-przem. GAMA „DELIKATESY”, ul. KRUPÓWKI 41
Sklep spoż.-przem. GAMA, UL. KOŚCIUSZKI 3
Sklep spoż.-przem. GAMA, UL. DROGA DO OLCZY
Sklep spoż.-przem. GAMA, UL. CHRAMCÓWKI 3
Sklep spoż.-przem. GAMA MINI, UL. DROGA NA BYSTRE 5A
Sklep spoż.-przem. GAMA MINI, CYRHŁA 25
Centrum Handlowe „SZYMONEK”, UL. CHYCÓW POTOK 26

MURZASICHLE

GAMA MURZASICHLE, UL. SĄDELSKA 51A

NOWY TARG

Sklep spoż.-przem. GAMA, POLANA SZAFLARSKA 6

Więcej informacji:



Spółem Zakopane Spółka z o. o.



www.spolem-zakopane.pl



Fot.: Jurek Jurecki

Armatki, które służą do zaśnieżania, tym razem dezynfekują miasto.

Dezynfekcja miasta

Takie obrazki kojarzyły nam się dotąd z Chinami. Dezynfekcja ulic Nowego Targu.

Chcemy włączyć się do walki z wirusem i zrobić coś dobrego - tłumaczy Rafał Topolski, dyrektor ds. sprzedaży w Supersnow. Firma z Maniów kojarzona jest z produkcją urządzeń do naśnieżania stoków. - Widząc, co się dzieje, postanowiliśmy się włączyć w prewencję i walkę z wirusem - mówi dyrektor. - Mamy bardzo duże doświadczenie, jeśli chodzi o rozpylanie cieczy. Nasze urządzenia służą nie tylko do naśnieżania, ale np. do redukcji zanieczyszczeń w kopalniach czy oczyszczalniach ścieków - tłumaczy.

W związku z sytuacją epidemiologiczną w Polsce firma opracowała metodę rozpylania substancji dezynfekujących na otwartych przestrzeniach za pomocą swoich urządzeń. Topolski podkreśla, że procesy rozpylania są przez Supersnow wnikliwie zbadane, bo leżą one u podstaw produkcji śniegu. Rozpylany roztwór dezynfekujący dociera w postaci mgiełki do trudno dostępnych miejsc, gdyż urządzenie wytwarza w ciągu minuty 10 miliardów kropeł roztworu dezynfekującego. Wnika wszędzie. - Mobilny zestaw dezynfekujący jest doskonałym narzędziem do

skutecznej walki z rozprzestrzenianiem się wirusa. Usługa dezynfekcji powierzchni otwartych ma służyć przede wszystkim celom prewencyjnym - podkreśla. W piątek samochód z mobilnym zestawem dezynfekującym pojawił się z Nowym Targu. Rynek i pobliskie ulice zostały zdezynfekowane roztworem podchlorynu sodu rekomendowanym przez ECDC i WHO do walki z koronawirusem. Akcja w Nowym Targu była pierwsza. Firma przeprowadziła ją dla miasta bezpłatnie. Informację o możliwościach dezynfekcji przestrzeni otwartych Supersnow rozesłał

do centrów kryzysowych w całej Polsce, kilkanaście z nich przysłało już zapytania.

- Idąc do sklepu, apteki czy na przystanek autobusowy wszędzie możemy zetknąć się z powierzchniami skażonymi wirusem, który jak wiemy może przetrwać poza organizmem człowieka, w zależności od powierzchni i warunków nawet kilkanaście godzin - mówi Topolski. Dlatego skuteczne usuwanie wirusów z przestrzeni publicznych może znacząco ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa. Mamy nadzieję, że taki widok jak ten w piątek w centrum Nowego Targu, nie będzie rzadkością.

Beata Zalot

Miejska pomoc zakupowa

Seniorze - zostań w domu, zróbią zakupy za ciebie.

Nowotarski Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi akcję "Zakupy dla seniorów". Wszystko, by chronić osoby starsze przed możliwością zarażenia koronawirusem.

Akcja kierowana jest do samotnych, starszych czy niepełnosprawnych mieszkańców Nowego Targu. Pomoc obejmuje zakup leków, żywności oraz środków czystości. Wszystko po to, by maksymalnie ograniczyć konieczność wychodzenia z domu osób starszych, które są szczególnie narażone na zarażenie wirusem.

Usługa dostarczenia podstawowych, codziennych produktów i leków jest bezpłatna. Koszt zamówionych zakupów, który pokrywa zainteresowany, nie może przekroczyć 200 złotych. Żywność, środki higieniczne i środki czystości są kupowane w ilościach niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania, w pobliskich sklepach. Leki kupowane są na podstawie recepty.

Z "Zakupów dla seniorów" mogą skorzystać osoby w wieku powyżej 60. roku życia. Z usługi można skorzystać maksymalnie dwukrotnie w ciągu tygodnia, od poniedziałku do piątku.

Zgłoszenia przyjmuje pracownik Ośrodka Pomocy Społecznej, w terminie od poniedziałku do piątku w godz. 8-15 pod numerem 18 26 11 705.

Podstawowym narzędziem kontaktu jest telefon. Wolontariusz, który zrobi zakupy, rozliczy się na podstawie paragonu i oświadczenia. Sposób zapłaty za zakupy oraz sposób dostarczenia towarów zostanie ustalony indywidualnie z zainteresowaną osobą. Całość i poprawność wykonania usługi zakończy telefon ze strony koordynatora.

- Dotąd z zakupów skorzystało 15 osób. Ale dzwonią po 2-3 osoby dziennie. Chcą sobie zrobić listę, zarezerwować termin, pytają, jak można skorzystać z pomocy - opowiada Agnieszka Zmarzlińska, dyrektor OPS.

Do współpracy włączyła się Fundacja im. Adama Worwy, nowotarski Caritas, harcerze oraz osoby prywatne. W akcji mogą brać udział wyłącznie dorośli.

Inaczej wyglądają procedury dotyczące osób objętych kwarantanną. W tym przypadku sanepid po kontakcie z osobą odizolowaną może poprosić o przygotowanie paczki żywnościowej nowotarskie koło Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Gotową paczkę pod wskazany adres zanoszą policjanci bądź strażacy.

Do poniedziałku nie było żadnej prośby o dostarczenie paczki dla osoby objętej kwarantanną.

fig

Świat kwater oszalał

Podróże zakazane, wynajem dozwolony, nic dziwnego, że rodzą się pomysły kwarantanny z widokiem na Tatry.

Witajcie w wiecznym żywym komediowym świecie Stanisława Barei. W minionym tygodniu gmina Poronin wypuszcza w świat informacje o odwołaniu zakazu wynajmu kwater dla gości. Robi to pod naciskiem dzwoniących, zdeorientowanych właścicieli pensjonatów. Apeluje, by rozgęścić gości w pomieszczeniach, które należy wietrzyć i wynajmować wymiennie. I to w dniu, gdy rząd wprowadza obostrzenia przepisów, łącznie z zakazem podróżowania i ograniczeniem Mszy św. do pięciu wiernych.

Komentujący w sieci nie zostawiają suchej nitki na decyzji władz gminy. "Informacje, które zamieściliśmy, są zgodne z obecnym stanem prawnym - broni się gmina - musieliśmy je zamieścić po bardzo licznych telefonach od kwaterodawców. Jako samorząd gminny nie mamy możliwości prawnych zakazania prowadzenia wynajmu, możemy jedynie prosić o rozsądek. Wiemy, jakie ograniczenia w przemieszczaniu się osób zostały chwilę temu ogłoszone. Uważamy, że rząd podjął mądre i odpowiedzialne decyzje, odpowiednie w tych wymagających czasach. Zostaniemy w domu i dbaj-

my o siebie i najbliższych" - apeluje urząd gminy.

Nie wymieniony, to zniesiony

Jednak kto czyta rozporządzenie ministerialne z 20 marca - nie znajdzie odwołania obowiązującego zakazu. Zakaz wynajmu krótkotrwałego - żeby było bardziej zagmatwanie, z wyłączeniem hoteli, pensjonatów, moteli itp. - został wprowadzony 13 marca ze względu na stan epidemiczny. Gdy zapisy zostają przez ministra zdrowia zastrzeżone i 20 marca pojawia się zakaz podróżowania - prawnicy portalu nocowanie.pl szybko publikują swoją interpretację - zakaz wynajmu krótkotrwałego został ich zdaniem zniesiony. Bo nie został wymieniony w rozporządzeniu z 20 marca. Nic dziwnego, że pod naciskiem kwaterodawców gmina Poronin informuje na swym profilu społecznościowym, że "minister zdrowia zniósł zakaz prowadzenia wynajmu turystycznego". Swych kwaterodawców zachęca do walki z wirusem domowymi sposobami. Remedium na koronawirusa na kwaterach to: "Intensywnie wietrzyć pokoje pomiędzy kolejnymi rezerwacjami, wprowadzić kilkudniowe przerwy pomiędzy wynajęciem tego same-

go pokoju, dokładnie sprzątać pokój z zastosowaniem środków odkażających, ograniczenia w maksymalnej liczbie osób mogących przebywać w jednym pomieszczeniu w tym samym czasie". Radzi też, by zrezygnować z organizowania dodatkowych atrakcji dla swych gości. Tych gości, którym ma nie być, bo przecież gmina apeluje, żeby jednak zostać w domach. I nie przyjeżdżać.

Kompletnie skołowani, wysyłamy pytania do rzeczników ministra zdrowia i komitetu rady ministrów. Pytamy o stan prawny w imieniu kwaterodawców. O prostą interpretację - czy można wynajmować kwatery, czy nie? Gmina żąda od nas sprostowania tekstu o niejasnych przepisach. Przez internet przewala się burzliwa dyskusja i przerywanie się argumentami - kto ma rację. Ministerstwo Zdrowia nie odpowiada na pytania. Jednak przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju twierdzą, że zakaz wynajmu nie obowiązuje, o czym poinformowała w korespondencji z Urzędem Gminy Poronin Hanna Maria Jakonkowska.

"Takiego zakazu obecnie faktycznie w naszym kraju nie ma - mówi też Andrzej Gut-Mostowy, wiceminister rozwo-

ju odpowiedzialny za turystykę. - Zniknął 20 marca i mój departament w ministerstwie już kilka dni wcześniej informował Ministerstwo Zdrowia, że takich zapisów brakuje w nowym rozporządzeniu. Poinformowano nas jednak, że oni o tym wiedzą, ale nie jest to żadna pomyłka czy niedopatrzenie. Oficjalnie więc potwierdzam: można obecnie wynajmować kwatery turystyczne. Nie skomentuję jednak tego, czy takie pobyty w obecnych warunkach powinny mieć miejsce - podkreśla.

Bałtyk nie gorszy

Do akcji "znoszenia zakazu" dołączają inne turystyczne miejscowości. Komunikat podobnej treści co informacja gminy Poronin zamieszcza Sopot, miasto partnerskie Zakopanego.

"Aktualnie obowiązujące Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii nie przewiduje ograniczeń działalności związanej ze świadczeniem usług w innych obiektach hotelarskich (takich jak np. apartamenty, wille, mieszkania). Zakaz, który został wprowadzony 13 marca, od początku nie dotyczył obiektów kategorizowanych, takich jak hotele, pensjo-

naty" - czytamy w komunikacie nad Bałtykiem.

- Sopot podejmuje liczne działania związane z kampanią #zostanwdomu. Akcje promocyjne, zachęcające do przyjazdu do Sopotu, realizowane będą dopiero po ustabilizowaniu się aktualnej sytuacji - zapewniła nas Katarzyna Choczaj z Biura Promocji Sopotu.

Po dwóch dniach okazuje się, że tak Sopot, jak i gmina Poronin miały rację. Poświadczył to w swej odpowiedzi przesłanej do Tygodnika Podhalańskiego Wojciech Andrusiewicz, rzecznik prasowy ministra zdrowia. Poinformował, że "rozporządzenie ministra zdrowia z 20 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii zniósł zakaz najmu krótkoterminowego". Przypomina jednak, że do 11 kwietnia zakazuje się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej przemieszczania się osób w celach turystycznych.

Dzień później władze Zakopanego publikują na swej stronie jasny i czytelny przekaz - wprowadzone rozporządzenie ministra zdrowia jednoznacznie wyklucza podróże turystyczne. Bowiem podróż turystyczna do Zakopanego zdecydowanie nie mieści się w kryteriach "zaspokajania niezbędnych potrzeb związanych z bieżący-

mi sprawami życia codziennego", które jest dozwolone. Władze apelują do turystów o przełożenie przyjazdu pod Tatry na inny, bezpieczny termin. Ponieważ obecnie mamy zamknięte bary, restauracje, baseny, siłownię, fitnessy, obowiązuje również zakaz wstępu do Tatrzańskiego Parku Narodowego.

"Im szybciej zwalczymy stan epidemii, tym szybciej będziemy mogli Państwa ponownie zaprosić do naszego miasta" - czytamy w apelu Zakopanego.

Czy w takiej sytuacji dziwi nas pomysł organizacji "kwarantanny z widokiem na Tatry", jaką oferował gościom właściciel pensjonatu "Carlton"? Wystarczyło kilka telefonów i komentarzy na portalu społecznościowym, a pomysłodawca szybko wycofał się z pomysłu zarabiania na zarazie. A przecież to dopiero początek pandemii, ciekawe, co nam jeszcze przyjdzie do głowy dla ratowania branży turystycznej?

Z ostatniej chwili:

We wtorek premier Mateusz Morawiecki poinformował o kolejnym zastrzeżeniu przepisów - wszystkie hotele i miejsca noclegowe zostają zamknięte. Dopuszczalne jedynie noclegi dla pacjentów objętych kwarantanną i pobyty służbowe.

Rafał Gratkowski

Poseł, który wygrał z wirusem

- Silny ból nóg, ból głowy, niezbyt wysoka gorączka i niepokojące duszności - tak poseł Edward Siarka opowiada nam o objawach zakażenia koronawirusem.

Stan pośła poprawił się na tyle, że w piątek został wypisany z krakowskiego Szpitala Uniwersyteckiego. - Czuję się całkiem dobrze, niepokojące objawy minęły. W piątek zostaną przeprowadzone ostatnie testy. Jeśli potwierdzą, że nie mam wirusa, zostanę oficjalnie uznany za ozdrowieńca - podsumowuje parlamentarzysta.

Poseł potwierdza, że zaraził się podczas wizyty w Ministerstwie Sprawiedliwości 10 marca. - Tak naprawdę nie jest łatwo zarazić się tym wirusem. Trzeba bezpośredniego kontaktu. Ja już teraz wiem, jaki kardynalny popełniłem błąd. Przeglądając dokumenty, wertując kartki, pomagałem sobie, śliniąc palce - zaznacza. - Gdybym zachowywał podstawowe zasady - nigdy by do zakażenia nie doszło. Wystarczy wspomnieć, że w domu, gdy już wystąpiły objawy, zachowałem wszelkie środki ostrożności i nikt z domowników się nie zaraził - podkreśla. Pierwsze objawy wystąpiły dość szybko. Silny ból nóg, później zaczęła boleć głowa i pojawiła się gorączka, ale niezbyt wysoka. Najbar-

dziej zaniepokoiła jednak lekka duszność. 13 marca poseł skontaktował się z sanepidem. Test na obecność koronawirusa potwierdził infekcję. Parlamentarzysta

trafił do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Kilka osób, z którymi się spotykał, zostało poddanych kwarantannie. W gronie tym znaleźli się mien-

dzy innymi: obaj szefowie Powiatowej Straży Pożarnej w Nowym Targu, z którymi poseł się kontaktował jako szef wojewódzkich struktur Ochotniczej Straży Pożarnej, a także szef Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu, współpracownicy z biura poselskiego i członkowie rodziny. - Najbardziej się cieszę, że nikt się ode mnie tym wirusem nie zaraził - podsumowuje parlamentarzysta.

Tydzień spędzony w szpitalu wystarczył, by objawy chorobowe ustąpiły zupełnie. W piątek Edward Siarka opuścił szpital i wrócił do domu, jednak do czasu wykonania ostatecznych testów - musi pozostawać w domowej izolacji.

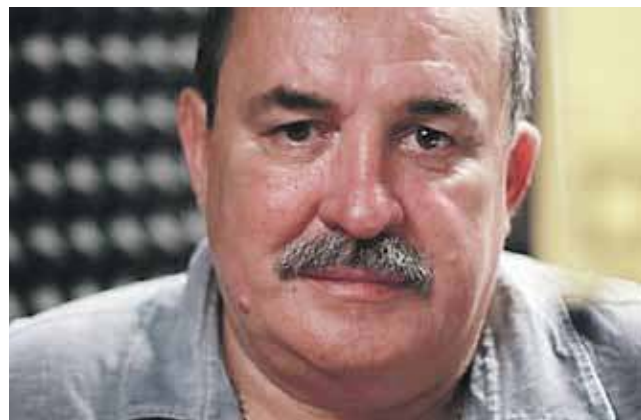
Poseł uspokaja, że z koronawirusem można wygrać, a przy tym podkreśla, że powtarzane do znudzenia zasady sanitarne mają uzasadnienie. - Gdybym ich przestrzegał, to bym się nie zaraził. Niestety z zastosowaniem zaleceń się trochę spóźniłem. Teraz już wiem, że pozostając w domu, używając maseczek i rękawiczek i myjąc ręce - można zagrożenie zminimalizować - zastrzega.

mk



Edward Siarka opuszcza szpital w Krakowie po wygranej walce z koronawirusem.

Chicago



Andrzej Gędek w chicagowskim szpitalu walczy o życie.

Gędek ma koronawirusa

Pierwszy zdiagnozowany przypadek wśród chicagowskich górali. Koronawirusa ma Andrzej Gędek. Jego stan jest ciężki.

To postać bardzo znana w środowisku chicagowskim. Były prezes Związku Podhalań Północnej Ameryki, redaktor radia "Na Góralską Nutę", dyrektor Kongresu Polonii Amerykańskiej, członek Komitetu 600-lecia, wieloletni prezes koła Białych Dunajec.

"Trudno nam wszystkim uwierzyć w to, czego jesteśmy świadkami. Z ogromną obawą i strachem patrzymy w przyszłość. Mamy nadzieję, że prognozy dotyczące aglomeracji

chicagowskiej nie sprawdzą się. A te prognozy są naprawdę niepokojące - że wszystko jeszcze przed nami" - pisze Józef Cinkowski, prezes ZPPA. "W naszych myślach i modlitwach są też wszyscy chorzy, zmagający się z koronawirusem, a także ich rodziny i przyjaciele. Jesteśmy pełni wdzięczności dla służby zdrowia, wolontariuszy i wszystkich, którzy walczą z tą straszną, światową epidemią XXI wieku" - podkreśla szef chicagowskich górali.

bz

Kwarantanna bez kontroli

Istotą kwarantanny jest pełna izolacja, a nie liczba przeprowadzonych przez policję kontroli.

Boimy się, że bez nadzoru ludzie zaczną opuszczać domy i mieszkania, mimo nakazanej kwarantanny - alarmują nas czytelnicy. Po przekroczeniu granicy trafiają na kwarantannę, ale system ich nie widzi i kontroli brak. Wciąż odbieramy telefony od zaniepokojonych mieszkańców Podhala, którzy niedawno wrócili z zagranicy. - Przyjechałem 9 dni temu, przy przekraczaniu granicy wypełniłem wszystkie dokumenty, kartę lokalizacyjną, potem zainstalowałem na telefon aplikację "Kwarantanna domowa" i nic - alarmuje mieszkaniec Ratułowa.

Wrócić w rodzinne strony z Belgii. Odizolował się w domku letniskowym, który stoi pusty, bo rodzina nie chce prowadzić wynajmu w trakcie pandemii. - Do tej pory nie miałem żadnej kontroli, policja nie sprawdzała mnie ani razu. Dzwoniłem do sanepidu - tam mi powiedzieli, że nie ma moich dokumentów. Tak samo melduje moja aplikacja "Kwarantanna domowa" - nie ma mnie w systemie. Ja trzymam się procedur, ale strach pomyśleć, że jeśli tak się dzieje w wielu przypadkach, a trafi na kogoś nieodpowiedzialnego, to zaraza się szybko rozprzestrzeni - przestrzega interwencyjny w redakcji czytelnik. Boi się też, czy miniony okres zostanie mu zaliczony w poczet kwarantanny, skoro nikt go nie sprawdza i nie kontroluje.

- Mam analogiczną sytuację - alarmuje kolejny czytelnik. - Na czesko-polskiej granicy wjechałem do kraju 5 marca. Do sanepidu i na nasz posterunek policji zgłosiłem się 17 marca telefonicznie, że jestem na kwarantannie. Ale usłyszałem, że nie mają mojego zgłoszenia, czyli że z tego względu nie ma podstaw do żadnej kontroli.

Zgubili mnie w systemie

- Jak można się czuć bezpiecznie, jak oni nawet mnie zgubili w systemie - denerwuje się pan Stanisław z Poronina. Mężczyzna wrócił z Niemiec we wtorek 17 marca. Po 18 godzinach stania w kolejce w końcu przekroczył granicę w Zgorzelcu. W związku z obowiązującą kwarantanną wypełnił formularz, który odebrał od niego funkcjonariusz straży granicznej. Mundurowy przeprowadził też z nim wywiad, zapisał dane w systemie i przekazał ulotkę z obowiązkami związanymi z kwarantanną. Po powrocie do domu pan Stanisław zadzwonił na infolinię, którą otrzymał z ulotką, żeby się dowiedzieć, czy ma się jeszcze gdzie zarejestrować. - Okazało się, że nie ma mnie w systemie. Zadzwoniłem też do naszego sanepidu, nigdzie nie istnieje - mówi. Zgodnie z zaleceniami odizolował się od reszty domowników, spędził 2 tygodnie na oddzielnym piętrze. - Nie wiem, kto zgubił moje

dane - straż graniczna czy sanepid. Mają tam gdzie straszny bałagan - denerwuje się. Martwi się, czy ta jego kwarantanna jest ważna, boi się, żeby sobie o nim nie przypomnieli teraz i nie kazali spędzać kolejnych 2 tygodni w izolacji. - Nie byłem ani pod kontrolą policji, ani sanepidu, jak inni - dodaje.

Swą sytuację opisał też Marek. W niedzielę 23 marca przekroczył granicę z Niemcami. Wypełnił niezbędne dokumenty. Do wtorku nikt się z nim nie kontaktował. - Dopiero od środy policja zaczęła kontrole, a w środę na wieczór dopiero mogłem poprawnie zalogować się do aplikacji - przyznaje Marek.

Kontrole po tygodniu

Zażenowania nie kryje kolejny nasz rozmówca. Krzysztof z Zakopanego podkreśla, że służby nic nie wiedziały ani o jego, ani o syna kwarantannie. Jakby tego było mało, w czwartek właśnie dowiedział się, że czeka go kolejny tydzień kwarantanny. Pierwszych siedem dni nie uznano, ponieważ nie było go w systemie. Pomimo że wracając 18 marca z Francji, wypełnił na granicy wszystkie niezbędne dokumenty. Trochę go niepokoiło, że policja zaczęła regularne kontrole dopiero po tygodniu. - Dziś dzwonię na mój numer komórki i proszę o rozmowę z żoną, która jest na kwarantannie. Jak się zapytałem, co ze mną, co z synem, to

się zdziwili. Nie ma nas w systemie. Obdzwoniłem już nasz zakopiański sanepid, który odesłał do Krakowa, policja mnie poinformowała, że kwarantanną będę objęty do 6 kwietnia. To jest dodatkowy tydzień. Mieliśmy już do tej pory kłopoty z zakupami.

Krzysztof podkreśla, że jego 3-osobowej rodzinie, która jest na kwarantannie, nie ma kto zrobić zakupów. Zgodnie z zaleceniem o ratunek poprosił w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Rodzina została poproszona o podanie danych na ogólnopolskiej stronie z linkiem dotyczącym zakupów. - Nie udało nam się tego wypełnić, bo jak się okazało dziś, nie byliśmy przez tydzień w systemie. Teraz rozumiem, dlaczego wciąż odrzucało nam login i hasło, skoro nikt przez tydzień nie wprowadził naszych danych do systemu. Dlatego listę z zakupami wysłałem do MOPS pocztą elektroniczną i wtedy nam zrobili zakupy, tak żeby wystarczyło jedzenia do 1 kwietnia. No, ale jak mamy o tydzień dłużej siedzieć w zamknięciu, to musimy mieć kolejne zakupy. Nie wiem, jak teraz ten system zadziała - dodaje mieszkaniec Zakopanego.

Nasz czytelnik z Nowego Targu także alarmuje, że znalazł się w identycznej sytuacji. Od 8 dni, odkąd rozpoczął kwarantannę, nie było u niego żadnej kontroli. Nie może się też zalogować w aplikacji "Kwarantanna domowa", bo jego danych w systemie

brak. - To totalny bałagan - złości się zgłaszający problemy. - Dużo gadają, a nic nie robią, tak jak ze wszystkim.

Kolejny zgłaszający się z problemem niekontrolowanej kwarantanny czytelnik mieszka w Poroninie. Siedzi w zamknięciu od 17 marca. Przez dziesięć dni - zero reakcji. - Wciąż u mnie nikogo nie było - zaznacza nasz czytelnik. Napisała do nas nasza czytelniczka Izabela. Granicę przekroczyła jeszcze na przejściu w Zgorzelcu w nocy z 19 na 20 marca. - Do dzisiaj odbywam kwarantannę w górach i nikt mnie nie skontrolował. Po 4 dniach zadzwoniłam zapytać, dlaczego nikt nie kontroluje, i usłyszałam, że nie muszę być kontrolowana, ale muszę przestrzegać wszystkich zasad.

Korygujemy błędy

Jak zaznaczają policjanci - kontrole osobiste z dojazdem do osoby na kwarantannie nie zawsze są konieczne. - Właśnie po to jest aplikacja "Kwarantanna domowa", która po uruchomieniu pozwala na sprawdzanie, czy wszystko w trakcie kwarantanny jest w porządku. Ta aplikacja bardzo odciąża nasze patrole - wyjaśnia Krzysztof Waksmundzki, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. - Jeśli natomiast mamy sygnały, że ktoś ma problemy z uruchomieniem i działaniem aplikacji, to od razu przekazujemy wszelkie informacje do sanepidu.

Krzysztof Waksmundzki zapewnia, że policjanci w poszczególnych komendach na bieżąco dostają aktualizowane listy osób objętych kwarantanną. Dane spływają z sanepidu i Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego z Krakowa. - Każdą osobę z listy sprawdzamy, kontaktujemy się, czy nie potrzeba pomocy, i kontrolujemy prawidłowy przebieg kwarantanny - podkreśla rzecznik zakopiańskiej policji. Przyznaje, że w systemie mogą pojawić się błędy. Gdy ktoś w spisywanych na granicy danych pomyli się, poda zły pesel lub adres. Wystarczy mały błąd przy wprowadzaniu danych do systemu danej osoby - i policja nie ma tej osoby na liście. - Wszystkie takie zgłoszenia od mieszkańców od razu przekazujemy do sanepidu, który koryguje listy - podsumowuje Krzysztof Waksmundzki. Uspokaja, że czas kwarantanny liczy się od momentu zgłoszenia na granicy, czy jej rozpoczęcia z innych powodów, takich jak kontakt z osobą podejrzaną o zarażenie koronawirusem. - Jeśli ktoś danego dnia wypełniał dokumenty na przejściu granicznym, to od tego dnia liczy się okres kwarantanny - dodaje Krzysztof Waksmundzki. Przypomina, że najważniejsze, by przestrzegać pełnej izolacji, która jest istotą kwarantanny. - To najważniejsze, a nie fakt, kto nas ile razy sprawdzi - dodaje rzecznik zakopiańskiej policji.

Rafał Gratkowski,
Beata Zalot

Wyciąć ortopedę

Doktor Aleksander Winiarski nie będzie kierował nowotarską ortopedią.

O możliwości dymisji ordynatora, a zarazem świetnego fachowca, lekarza kadry naszych skoczków narciarskich, mówi się od miesiąca. Wezwanie do rezygnacji z kierowania oddziałem doktor usłyszał pod koniec lutego od Marka Wierzby, szefa Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu. - Faktycznie, odbyła się taka rozmowa. Pan dyrektor próbował mnie skłonić, żebym zrezygnował z kierowania oddziałem, który stworzyłem i rozwijałem przez dwanaście lat - podkreśla doktor Winiarski, a zarazem zapewnia, że dobrowolnie przystać na propozycję nie do odrzucenia nie zamierza. - Nie chodzi o to, że trzymam się kurczowo stanowiska. Po prostu nie widzę powodu, dla którego powinienem zrezygnować. Zresztą w trakcie rozmowy z dyrektorem przewijał się tylko jeden argument o tym, że ma już na moje stanowisko kandydata - brata pani wicedyrektor do spraw leczenia - zaznacza. Ordynator mówi wprost, że polityka kadrowa dyrektora związana z ortopedią to nic innego jak "nepotyzm". Zaznacza przy tym, że dyrektor Wierzba nie sprecyzował właściwie żadnych zarzutów pod adresem ordynatora. - Rozwijałem ten oddział, stworzyłem zespół doskonałych fachowców. Każdy z nich jest wybitnym specjalistą w jakiejś unikalnej dziedzinie. Wykonuje się u nas naprawdę nowatorskie zabiegi. Nie zamierzam tego dorobku niweczyć tylko dlatego, że oczekuje tego dyrektor - zaznacza lekarz i powtarza, że złożyć rezygnacji nie zamierza. Spodziewa się jednak, że dyrekcja konsekwentnie doprowadzi

swój plan do końca. - Jestem związany ze szpitalem umową kontraktową, którą można wypowiedzieć dosłownie w każdej chwili. Pewnie nastąpi to w najbliższych dniach. Do tej pory dyrektor Wierzba nie miał ku temu okazji, bo byłem z kadrą na turnieju w Skandynawii, a później odbywałem kwarantannę. Dyrektor też z powodu izolacji nie chodził do pracy. Ale już wróciłem do swych obowiązków i jak podejrzewam, pan dyrektor będzie chciał dokończyć naszą rozmowę sprzed miesiąca - przewiduje doktor Winiarski.

- Nigdy nie namawiałem pana ordynatora do tego, żeby zrezygnował z pracy w szpitalu. Jednak faktycznie, propozycja zmiany na stanowisku ordynatora ode mnie wyszła - potwierdza Marek Wierzba. Dyrektor nie ukrywa, że od ordynatora oczekuje większego zaangażowania w sprawy oddziału. Tymczasem dr Winiarski koncentruje się na obowiązkach lekarza kadry narodowej. - Nie ukrywam, że moim zdaniem zajęcia pozazawodowe zajmują panu doktorowi zbyt wiele czasu - podkreśla dyrektor. Potwierdza przy tym, że jest już po wstępnej rozmowie z następcą doktora Winiarskiego. - Faktycznie, pan doktor otrzymał ode mnie propozycję pokierowania oddziałem - potwierdza Marek Wierzba. Zapewnia jednak skwapliwie, że decyzja o odwołaniu doktora Winiarskiego ze stanowiska ordynatora jeszcze nie zapadła. Jeśli zapadnie - doktor dowie się o tym pierwszy.

W środę rano doktor Aleksander Winiarski potwierdził nam, że dzień wcześniej otrzymał wypowiedzenie z rąk dyrektora Marka Wierzby. Ordynator pokieruje oddziałem jeszcze przez miesiąc. - Dla mnie wypowiedzenie z funkcji ordynatora jest jednoznaczne z końcem pracy w nowotarskim szpitalu - zapowiedział.

mk

Z mandatem nie idź na pocztę

Jeśli złamałeś przepisy drogowe, przekroczyłeś dopuszczalną prędkość, a fotoradar zrobił ci zdjęcie, nie musisz iść na pocztę i wysłać odpowiedniego oświadczenia.

Procedura elektroniczna jest trochę skomplikowana, ale w dobie walki z koronawirusem możemy przecież przed komputerem spędzić te 30-40 minut. Zakopiańczyk dostał korespondencję w sprawie przekroczenia dozwolonej prędkości o 22 km. Teraz musi wypełnić oświadczenie, czy kierował samochodem i czy przyjmuje mandat.

- Oczywiście mandat przyjmuję, popęniłem wykroczenie, jechałem za szybko. Czy teraz po wypełnieniu iluś rubryk muszę pójść na pocztę i wysłać to oświadczenie? - pyta mieszka-

niec Zakopanego.

Jak się okazuje, istnieje możliwość wysłania takiej korespondencji elektronicznie, ale tylko w przypadku, gdy ma się założony elektroniczny profil zaufany tzw. ePUAP. Z poziomu tej platformy można go założyć tylko z osobistym potwierdzeniem w urzędzie skarbowym lub oddziale ZUS. Jest jednak inny sposób. Profil zaufany można szybko i bez ruszania się sprzedać komputera założyć z pomocą bankowości elektronicznej na stronie swojego banku.

PP



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Ciche Górze: góralska rodzina ogląda transmisję mszy na Jasnej Górze. O tym, jak modlimy się w domach, piszemy na str. 10.

Antykryzysowe tarcze ekonomiczne

Gminy, które żyją niemal wyłącznie z turystów, najmocniej odczuwają kryzys gospodarczy wywołany pandemią. Sprawdzamy, co ich władze proponują mieszkańcom, przedsiębiorcom.

Zakopane: Pakiet wsparcia

Burmistrz Zakopane-go Leszek Doruła wprowadził tzw. "Zakopiański pakiet wsparcia". Burmistrz zaznacza, że wszyscy przedsiębiorcy są ważni, bo dzięki ich podatkom gmina ma pieniądze na inwestycje, remonty. - Dlatego w tym trudnym okresie, kiedy przedsiębiorcy pozabawieni są możliwości prowadzenia swojej działalności, musimy i chcemy im pomóc - mówi burmistrz.

Burmistrz wprowadził ulgi w spłacie zaległego opodatkowania na indywidualny wniosek przedsiębiorcy. Dotyczy to opłat za odpady, za czynsz od gminnych lokali, dzierżawę gminnego gruntu, opłatę za zajęcie pasa drogowego, podatek od nieruchomości. Wnioski będą rozpatrywane przez urzędników.

Propozycje te skrytykowała Agata Wojtowicz, prezes Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Twierdzi, że nie są to jakieś nadzwyczajne rozwiązania, bo każdy podatnik w uzasadnionym przypadku może wystąpić o odroczenia w płatnościach. Zwraca też uwagę na brak kryteriów, jakimi przy takich decyzjach będzie się kierować burmistrz. TIG proponuje obniżenie podatku od nieruchomości, obniżkę czynszów do 90% obecnych stawek i zwolnienia z opłat za gospodarowanie odpadami.

Swoją "lokalną tarczę antykryzysową" zaproponowało też 10 radnych (do większości brakuje im 1 głosu). Proponują obniżenie opłat za dzierżawę nieruchomości w wysokości 80% (warunkiem jest utrzymanie poziomu zatrudnienia z lutego), zaplanowanie już dziś kampanii promującej Zakopane po zakończeniu pandemii.

Kościelisko umarza podatki

Gmina uruchamia nowe mechanizmy pomocy firmom działającym na jej terenie.

- Znaleźliśmy się obecnie w sytuacji, w której odpowiedzialny samorząd musi zaproponować rozwiązania ułatwiające stabilizację firmom w tym wyjątkowo trudnym okresie - zaznacza Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko.

Na stronie internetowej gminy dostępna jest pełna informacja. Pokazuje dotychczasowe możliwości, jak i dodatkowe działania, jakie uruchamia gmina. Sprowadzają się one do przeznaczenia kolejnych środków dla przedsiębiorców.

W dziale "podatki" na wniosek przedsiębiorcy możliwe jest odroczenie płatności lub rozłożenia podatku na raty. A w uzasadnionych przypadkach całkowite umorzenie tej daniny - szczególnie dla branż dotkniętych stanem epidemii. - Będzie to możliwe w oparciu o umotywowany wniosek podatnika z uzasadnieniem, który będzie rozpatrywany indywidualnie - wyjaśnia Roman Krupa.

Umorzenie może dotyczyć wyłącznie zaległości podatkowej, czyli jest możliwe po upływie terminu płatności podatku.

Po drugie, gdy podatnik prowadzi działalność w budownictwie mieszkalnym, to na jego wniosek (z uzasadnieniem) możliwa będzie zmiana decyzji podatkowej za pełne miesiące, w których nie będzie prowadzona działalność gospodarcza. W takiej sytuacji nie trzeba jej nawet zawieszać.

W dziale gospodarki odpadami także pojawiają się udogodnienia dotyczące opłat. Przedsiębiorca prowadzący działalność ma moż-

liwość złożenia korekty deklaracji śmieciowej za dany okres. Na stronie www.gminakoscielisko.pl dostępne są odpowiednie wnioski, które po wypełnieniu przesyłamy na adres: odpady@gminakoscielisko.pl

Ulgi zostają zastosowane też w innych branżach, szczególnie na stronie gminy.

Pieniny: Zwolnienia z podatków

Póki co w Pieninach przedsiębiorcy prowadzący działalność turystyczną nie mają co liczyć na ulgi ze strony gmin. Choć burmistrz Szczawnicy przyznaje, że dyskutował na ten temat z przewodniczącym rady miasta, na razie żadnej decyzji nie podjął. - Jest na to jeszcze za wcześnie - podkreśla Grzegorz Niezgoda i zaznacza, że czy to w przypadku ewentualnej regulacji cen wody, czy też czynszu pobieranego od przedsiębiorców prowadzących całoroczną działalność gospodarczą, wcześniej wszystko musi zostać dokładnie skalkulowane. - Sama sprawa zwolnień z podatku musi być uregulowana ogólnie - zaznacza wójt miasta.

Wójt gminy Krościenka przyznaje, że jeszcze nie myślał o ulgach podatkowych dla prowadzących działalność turystyczną. - Wiemy, że niektóre miejscowości takie decyzje podejmują, ale by cokolwiek zrobić w tej sprawie, trzeba zwołać sesję, a co się z nimi dzieje, widać na przykładzie gminy Czarny Dunajec, gdzie radni nie przyszli - mówi Jan Dyda. - Czekamy na decyzję rządu. Podobnie jak wójt Krościenka do sprawy podchodzi wicewójt gminy Czorsztyn. - Ciężko o tym teraz dyskutować, jak wszystko się zmienia - mówi Krzysztof Górecki. - Do tej pory żaden przed-

siębiorca się do nas nie zwrócił o obniżenie podatku - zapewnia.

Rabka: Za mało danych

Burmistrz Leszek Świder przyznaje, że samorząd Rabki wciąż nie miał okazji przedyskutować kwestii pomocy przedsiębiorcom, którzy utracili dochody w związku z wybuchem epidemii. - Mamy za mało danych. Zaczekamy, aż rząd przygotuje jakieś konkretne rozwiązania. Oczywiście do wytycznych centralnych się dostosujemy. Co do jakiegóż dodatkowej pomocy, to oczywiście, że w Rabce byłaby ona szczególnie "na miejscu" - podkreśla Leszek Świder i przypomina, że Rabka, jako miejscowość uzdrowiskowa, nie posiada zbyt wielu zakładów produkcyjnych. Większość miejscowych biznesów utrzymuje się świadcząc usługi, szczególnie - w branży turystycznej i uzdrowiskowej. - Pensjonaty po prostu świecą pustkami. Miejscowym bieda zajrzała głęboko w oczy. Bardzo ciężka jest też sytuacja wielkich firm z branży uzdrowiskowej, takich jak Uzdrowisko Rabka S.A. czy Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe. Jesteśmy świadomi, że podmioty gospodarcze muszą płacić podatki, choć nie osiągają przychodów. Jednak możliwości samorządu też są bardzo ograniczone - przypomina rabczański burmistrz, wspominając ogromne zadłużenie gminy (jego spłata jest prognozowana na niemal 30 najbliższych lat). Do tego dochodzą rosnące, wielomilionowe obciążenia związane z wydatkami na oświatę. - Oczywiście, że poważnie przeanalizujemy sytuację. Najlepiej by jednak było, żeby ta pandemia nie trwała zbyt długo - konkluduje rabczański burmistrz.

pp, rav, ad, mk



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Ryszard Ponikwia
– historia górala z Kościeliska, str. 11

Twardy jak skała

Kiedy możemy wyjść z domu?

Poniżej przedstawiamy najważniejsze ograniczenia wprowadzone od 1 kwietnia w związku z walką z pandemią koronawirusa.

Obowiązuje zakaz przemieszczania za wyjątkiem:

- 1) dojazdu do i z pracy (dotyczy to także zakupu towarów i usług związanych z działalnością zawodową),
- 2) wolontariatu na rzecz walki z COVID-19 (dotyczy to pomocy osobom przebywającym na kwarantannie lub osobom, które nie powinny wychodzić z domu),
- 3) załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego (do czego zalicza się np. niezbędne zakupy, wykupienie leków, wizyta u lekarza, opieka nad bliskimi).

Ważne! Przemieszczać się można jedynie z zachowaniem odległości 2 metrów od drugiego pieszego. Osoby do 18. roku życia mogą przebywać na zewnątrz tylko pod opieką dorosłego i tylko w trzech wymienionych wcześniej przypadkach.

Zakazane jest korzystanie z parków, bulwarów, promenad.

Markety budowlane czynne zostają zamknięte w weekendy. Nieczynne mają być gabinety kosmetyczne i fryzjerskie, salony tatuażu.

Zakupy: w sklepach może przebywać w jednym momencie tylko trzy razy więcej osób niż jest kas. W godz. od 10 do 12 zakupy mogą robić wyłącznie osoby powyżej 65. roku życia. Na poczcie może przebywać jednocześnie tyle osób, ile jest okienek pocztowych razy dwa.

W uroczystościach religijnych nadal może brać udział do 5 osób, nie licząc księży sprawujących posługę. **pp**

Jak z bajki Disneya

„Od zawsze marzyłam tylko o jednym: żeby NIE BYĆ księżniczką... A teraz wyładowałam w pokoju z dziewczyną ogarniętą obsesją, żeby ZOSTAĆ jedną z nich.”



tak mniej więcej zaczyna się historia dwóch czternastolatek, które dzielą ze sobą pokój akademika prestiżowej angielskiej szkoły Rosewood Hall. Jedną z nich to Lottie Pumpkin. Dziewczyna rodem z Kornwalii historię ma niemal jak z Disneya. Kocha kolor różowy, uwielbia bajki, marzy o tym, by zostać księżniczką, a w życiu kieruje się mottem, które wpoila jej zmarła mama: „Bądź życzliwa, bądź odważna, bądź niepowstrzymana”. Niewielka analogia do Kopciuszka nasuwa się sama, tym bardziej że Lottie wychowuje macocha, a dziewczyna jest niezwykle pracowita, inteligentna, choć niekiedy i nieco naiwna, ale to zapewne kwestia wieku, i mimo wielu przeciwności losu optymistycznie nastawiona do życia. Marzy też, by dostać się do Rosewood Hall i - jak na początek - przynajmniej to marzenie spełnia.

I właśnie w Rosewood na jej drodze, a w zasadzie w progu wspólnego pokoju staje Elizabeth Wolf. Elli jest całkowitym przeciwnieństwem Lottie. Jest zbuntowana, uparta i mroczna. Na dodatek jest księżniczką z krwi i kości. Następczynią tronu królestwa Maradawii. I jakżeby inaczej, taka przyszłość w ryzach wcale jej nie zachwyca. Chcąc odsunąć jak najdalej jej widmo, postanawia wyrwać się w świat, za cel obierając również Rose-

wood Hall. I właśnie w tym miejscu krzyżują się drogi dwóch zupełnie różnych dziewcząt, które, o dziwo, zaprzyjaźniają się ze sobą naprawdę mocno. Jak rodziła się ta przyjaźń i co dziewczyny sprytnie wymyśliły, żeby spełnić swoje największe marzenie, przeczytacie w książce „Księżniczka incognito” - pierwszym tomie z serii „Kroniki Rosewood”.

Jej autorką jest Connie Glynn, vlogerka znana setkom tysięcy nastolatek. Connie od zawsze uwielbiała pisać i występować na scenie. Niedawno zdobyła tytuł licencjata na wydziale teorii filmowej. W trakcie studiów założyła na YouTube kanał Noodlerella, którego nazwa jest połączeniem słów *noodle*, czyli jej ulubionej potrawy, i Cinderella (Kopciuszek), od ulubionej księżniczki Disneya. Connie vloguje o swoich pasjach: opowiada o komiksach, filmach rysunkowych, parodiach, grach komputerowych, cosplayu i o wszystkim, co uzna za słodkie i urocze. Liczba jej subskrybentów niedawno przekroczyła 900 tysięcy, a kanał ma już ponad 89 milionów odsłon. W 2016 roku Connie zadebiutowała też w kinie, podkładając głos pod postać Moxie Dewdrop w filmie „Trolle” wytwórni DreamWorks.

an

Dla naszych czytelników mamy od wydawnictwa Insignis 2 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które jako pierwsze napiszą do nas w poniedziałek 6.04 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule wpisać: Insignis.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Fundacja Ratownictwa Tatrzańskiego TOPR

11%

Pomóż ratować w Tatrach
Tvoja pomoc ma znaczenie

Przekaz 1% podatku:
KRS 0000030706

Wpłać na konto:
87 1240 1574 1111 0010 8831 0382



**Jak tak potrwo ta epidemija, to zabije nasom starodownom tradyje!
Dyć z dziada pradziada w kupie pili my zawse z jednego kieluska!**

Liczba tygodnia

2 mln zł
ma kosztować
przebudowa stadionu
miejskiego w Rabce.

Telefon zadzwonił



■ Wiem, jaka jest teraz sytuacja, wiem, że mniej aut jeździ po ulicach, ale zastanawiam się, czy to nie jest już czas, kiedy powinno się po zimie zacząć łątać dziury w zakopiańskich drogach.

pp

REKLAMA

30 lat
RMF FM

TWOJE ZDROWIE

W tym tygodniu:

KORONAWIRUS

Posłuchaj na **101,8 FM** | Przeczytaj na **www.twojezdrowie.rmfm24.pl**

Ruszyła budowa na Jaszczurówce

Na ładnej działce na Jaszczurówce, niedaleko wylotu Doliny Olczyskiej, ruszyła budowa trzech pensjonatów.

O sprawie pisaliśmy kilka miesięcy temu. Inwestor, mimo protestów okolicznych mieszkańców, ich odwołań, uzyskał pozwolenie na budowę. Jak tłumaczył mieszkający obok Paweł Grocholski, to dzielnica domków jednorodzinnych, a jedyny wyjątek stanowi ośrodek czasowy "Leśnik". Zwraca też uwagę na fakt, że w planie zagospodarowania przestrzennego znalazły się błędne zapisy, dopuszczające z jednej strony stożki cztery kondygnacje. Zapisy te nic nie mówią natomiast, ile kondygnacji może na tej działce powstać z drugiej strony.

Dodaje, że okolica ta była do tej pory enklawą spokoju, na działce stał tylko drewniany dom, który został zburzony. Niedawno rozpoczęła się budowa, ograniczenia związane z pandemią pozwalają na prowadzenie takich

inwestycji z zachowaniem - jak w przypadkach innych zawodów - środków ostrożności.

Jak uważa z kolei inwestor,

inwestycja jest zgodna i z planem zagospodarowania, i z charakterem okolicy, a oprócz domu czasowego "Leśnik" znajdują

się tam inne pensjonaty. Nowe budynki w żadnym stopniu nie będą uciążliwe dla okolicznych mieszkańców, a architektura no-

wej zabudowy nawiązuje do architektonicznej tradycji Zakopanego.

pp



Na działce na Jaszczurówce trwa budowa trzech pensjonatów.

Śmieci bez naklejek

Co zrobić, gdy w czasie pandemii kończą ci się naklejki na worki ze śmieciami.

Naklejek teraz nie wydają, nie ma po co jechać na Szymony - alarmują czytelnicy, którym skończyły się naklejki na worki z odpadami. Rzeczywiście, w trudnym okresie, gdy kontakt ograniczamy do minimum, nowych naklejek nie dostaniemy. Jak poradzili nam pracownicy TESKO odbierający odpady, wystarczy jednak, że zostawimy sobie jedną nalepkę. Można ją przykleić do śmietnika czy do ogrodzenia, przy którym wystawiamy worki ze śmieciami do odbioru. - My wtedy z tej jednej naklejki odczytamy kody do każdego worka - wyjaśnia jeden z pracowników TESKO. Warto naklejkę zabezpieczyć przed czynnikami atmosferycznymi, można zafoliować i dopiero przykleić, przytwierdzić do płotu lub śmietnika, w miejscu widocznym, tam, gdzie wystawiamy worki z odpadami.

rav

Weryfikacja

Radni chcą przeanalizować kwestię współpracy z miastami partnerskimi.

Taki wniosek padł podczas dyskusji nad uchwałą dotyczącą współpracy Zakopanego z chorwacką Opatiją. W lutym wóldarze Zakopanego i Opatii podpisali list intencyjny w tej sprawie. - Mamy kilka miast partnerskich, ale chyba tylko na papierze - zauważa Wawrzyniec Bystrzycki, który zaproponował, aby przeanalizować współpracę z innymi miastami partnerskimi i ewentualnie roz wiązać umowy. Popiera to Leszek Doruła, który twierdzi, że najlepiej współpraca układa się z Sopotem, a troszkę słabiej z Popradem i miastem Wysokie Tatry. - Nie ma już wymian i spotkań.

Ze Słowakami współpracujemy jedynie przy okazji wspólnych projektów - podkreśla. - Z Banskim w Bułgarii też nie najlepiej się układa - dodaje.

Tymczasem na stronie internetowej Zakopanego - oprócz wspomnianych wyżej - jako miasta partnerskie widnieją też: Polonezköy (pol. Adampol) w Turcji, Saint-Dié-des-Vosges we Francji, Siegen w Niemczech i Stryj na Ukrainie.

Mimo wątpliwości radni przegłosowali uchwałę o partnerstwie z Opatiją, a Konsul Honorowy Chorwacji Paweł Włodarczyk zapewniał radnych o dobrej współpracy.

jof

Co z festiwalem

Czy zakopiański festiwal folkloru jest zagrożony?

Do Międzynarodowego Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich jeszcze prawie 5 miesięcy, ale czy się odbędzie, zależy od sytuacji związanej z epidemią koronawirusa.

Joanna Staszak, szefowa wydziału kultury zakopiańskiego urzędu miasta, przekonuje, że do momentu wybuchu epidemii była prowadzona korespondencja z zespołami zagranicznymi. - Na

razie prace przy organizacji festiwalu trwają tak, jakby miał się odbyć - mówi naczelniczka. Są też już potwierdzenia od twórców ludowych, którzy uczestniczą w targach towarzyszących festiwalowi. Został ogłoszony przetarg na noclegi dla zespołów.

Joanna Staszak przekonuje, że miasto musi być przygotowane na każdą sytuację.

jof

Azyl na szczyt zarazy

Swoje mieszkania, które i tak stoją puste, postanowił oddać w czasie pandemii lekarzom i pielęgniarkom pod Giewontem.

Dla służb medycznych, lekarzy, pielęgniarek bądź osób, które trafiają na kwarantannę, pan Michał udostępnił za darmo swoje zakopiańskie mieszkania.

Napisał o swej inicjatywie na fb po tym, jak usłyszał w radio historię mężczyzny, który 3 doby spędził w samochodzie, czekając na wynik testu pod szpitalem, by nie narażać swej rodziny na ewentualny kontakt z koronawirusem.

- W związku z tym, że coraz więcej osób przechodzi na kwarantannę i często nie mają warunków do zapewnienia bezpieczeństwa bliskim, z którymi mieszkają, nie mają jak się izolować, postanowiłem całkowicie gratis udostępnić swoje mieszkania, które stoją teraz puste. Mieszkania są ozonowane przed każdym przyjazdem, czyli wolne od koronawirusa oraz grzybów i roztoczy - zachęca do skorzystania z pomocy właściciel 3 mieszkań.

Chciał swoim pomysłem zainteresować służby sanitarno-epidemiologiczne. Bez powodzenia. - Próbowałem to zgłosić, zarejestrować w zakopiańskim sanepidzie, próbowałem przez trzy dni, ale bez skutku. Może pracownicy

ochrony zdrowia mający kontakt z chorymi będą chcieli w ten sposób chronić swoją rodzinę, może w Zakopanem ludzie będą potrzebować takiej formy pomocy, to proszę o kontakt - apeluje pan Michał za pośrednictwem Tygodnika Podhalańskiego.

W momencie, gdy przesyłamy materiały do druku, jeszcze nie odnotowano na terenie powiatu tatrzańskiego żadnego przypadku wystąpienia koronawirusa. Jednak zarówno Ministerstwo Zdrowia, jak i lekarze z różnych regionów Polski zgodnie przestrzegają, że na przestrzeni nadchodzącego tygodnia - dwóch czeka nas fala uderzeniowa i gwałtowny wzrost zachorowań oraz występowania koronawirusa. Dlatego tym cenniejsza jest pomoc w postaci bezpłatnego azylu mieszkaniowego, z którego będą mogły skorzystać służby medyczne lub osoby w pilnej potrzebie. Lekarze, pielęgniarki mogą się kontaktować z właścicielem mieszkań pod nr. tel. 505 129 227. Oby ta pomoc nie była konieczna, jednak przykład innych państw pokazuje, że takie wsparcie może okazać się niezbędne.

rav

Sprawa polityczna

Opozycyjni radni zarzucają, że Zakopane od lat nawet nie próbowało działać w Związku Miast Polskich.

Teraz występuje z tego stowarzyszenia, a chce działać w Związku Samorządów Polskich. To już pewne, bo radni przegłosowali uchwałę. Jan Gluc, przewodniczący zakopiańskiej rady miasta, tak tłumaczył tę decyzję: - Do Związku Miast Polskich należą duże miasta z dużymi problemami, strefami wolnocłowymi i śródmiejskimi. Takie stowarzyszenie nie jest dla nas, bo nikt się nie interesuje takimi małymi aglomeracjami turystycznymi jak Zakopane - tłumaczył na ostatniej sesji rady miasta.

Tymoteusz Mróz miał obiektywnie. Przekonywał, że Zakopane powinno wyjść z jakimiś propozycjami, które będą dobre dla Zakopanego. - W Związku Miast Polskich są kurorty nadmorskie i górskie. Czy kiedykolwiek wyszliśmy z jakimiś inicjatywami? - pyta radny. Podobne zdanie miał Zbigniew Szczerba. - W ZMP są miasta różnej wielkości, również takie jak Zakopane. Powinniśmy być aktywni, a do tej pory nie było nas tam widać - mówi Szczerba.

Zakopane zamierza wstąpić do niedawno powstałego Związ-

ku Samorządów Polskich. - Musimy tam stworzyć takie forum, aby ważne były sprawy turystyki czy sportu, którymi zainteresowane są samorządy podobne do naszych. Będziemy realizować wspólne przedsięwzięcia - uzasadnia przewodniczący. Zaznaczył, że nie bez znaczenia jest też wysokość składek, które tutaj są trzykrotnie niższe. Przekonywał, że stowarzyszenie się rozwija, więc przystąpią do niego na pewno znaczące miasta.

- Przepisujemy się z dużego związku, które ma spory prestiż, do stowarzyszenia o małym znaczeniu, dlatego nie widzę powodów, aby do niego przystępować - uważa Zbigniew Szczerba. - To sprawa polityczna - dodaje.

Bartłomiej Bryjak mówił: - To polityka na wyższym szczeblu, bo w Związku Samorządów Polskich są osoby związane z PiS. Powinniśmy wstrzymać się z wejściem do nowej organizacji, która będzie wspierać głosy niekorzystne dla samorządów, choćby dotyczące subwencji oświatowych. To przynależność do pewnej grupy politycznej.

jof

— PODZIĘKOWANIE —

Składamy serdeczne podziękowania za modlitwę i udział w ostatniej drodze życia

**śp. Zofii Karpiel
z domu Gąsienica-Brzega**

Dziękujemy naszym krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i pracownikom Pizzerii „Da ADAMO” oraz kapeli góralskiej. Wyrażamy wdzięczność ks. dyrektorowi Lesławowi Mirkowi za odprawienie równoległej Mszy Świętej żałobnej w kaplicy papieskiej w „Księżówce” oraz Firmie „MACIEJKA” za zorganizowanie uroczystości pogrzebowej.

Anna i Adam Drabikowie z rodziną

Dorado :)
dostarcza do domu

SZYBKA, BEZPIECZNA, BEZPŁATNA DOSTAWA PRODUKTÓW SPOŻYWCZYCH. PROSTO DO DOMU!!!

tel.: 18 275 04 30, 600 477 738
e-mail: nowytarg@dorado.com.pl
www.dodomu.dorado.com.pl

Zawieszeni

Las reklam w mieście nie ginie - choć już się nie rozrasta.

Nowy Targ jest drugim po Kościelisku samorządem Podhala, który wprowadził uchwałę reklamową. Obowiązujące od początku roku restrykcyjne przepisy mają uwolnić wzrok kie-

rowców i przechodniów od natrętnych reklam, które zasłaniają widoki.

Wciąż jednak na realne efekty nowych przepisów musimy czekać. Choć przepis obowiązuje, to radni przyjęli zapis, że właściciele billboardów i szklaków mają rok na dostosowanie się do nowych regulacji. Ważne jednak, że już teraz nie wolno stawiać nowych reklam w pobliżu drogi czy w centrum mia-

sta. Co nie znaczy, że już znikają stare tablice.

- Przepis dotyczy urządzeń, a nie samej treści reklam - wyjaśnia Wojciech Watycha, naczelnik wydziału rozwoju, urbanistyki i gospodarki nieruchomościami. Jeśli więc reklamodawca zakończył swoją promocję i już nie chce się promować na billboardzie, to jego właściciel może podpisać umowę z kolejnym chętnym do reklamowania się.

Ale tylko do końca roku, kiedy będzie musiał ostatecznie zdemontować całe urządzenie.

Póki co skargi, jakie wpływały odnośnie niewłaściwie wieszanych banerów, dotyczyły jedynie reklam wyborczych. - Mieliliśmy parę interwencji dotyczących wieszania banerów na płotach. Ale wszystko wskazuje na to, że problem rozwiąże się sam. Wyborów prawdopodobnie nie będzie, a kampania i tak już przeniosła się wyłącznie do internetu - zauważa Wojciech Watycha.

Przypomnijmy, że prace nad uchwałą reklamową w Nowym Targu trwały blisko 2 lata. Wprowadza ona 3 strefy krajobrazowe. Pierwsza to zespół staromiejski i historyczne przedmieścia, które mieszczą się w granicach strefy ochrony konserwatorskiej. Druga strefa to pas dróg krajowych i zakopianki o szerokości 50 m w terenie zabudowanym i 200 m poza nim. W obu tych strefach ma obowiązywać całkowity zakaz stawiania reklam. W pozostałym terenie obowiązywać będą bardziej liberalne przepisy.

Tekst i fot.:
Józef Figura



Reklamowy chaos przy zakopiance powoduje, że trudno się zorientować, kto komu i za ile robi przysługę.

Po kolei

Prace przy kolejowej zakopiance idą pełną parą.

Na dworcu w Nowym Targu ruch - robotnicy rozebrali już część kładki dla pieszych. Z peronów zniknęły stare tory, zdjęta będzie też sieć trakcyjna.

Dzięki robotom podróży w Nowym Targu będą mogli korzystać z nowego, wygodniejszego peronu. Powstanie też zupełnie nowa kładka z dodatkowymi windami dla osób niepeł-

nosprawnych.

Na maj zaplanowany jest remont nawierzchni przejazdu na ul. Ludzmierskiej. Przejazd ma być wówczas zamknięty nawet na 3 tygodnie, a ruch będzie się odbywać przygotowanym objazdem równoległym do ulicy.

Zakończenie wszystkich prac na kolejowej zakopiance planowane jest do 2023 r.

Tekst i fot.: Józef Figura



Rozebrana część kładki, zdjęte tory, wkrótce nowa sieć - trwają prace na nowotarskim dworcu.

Szkoła pani Ireny

Choć epidemii nie mogła przewidzieć - od lat Irena Budziszewska publikuje na Facebooku filmy z lekcjami dla najmłodszych. Teraz tym bardziej mogą się przydać.

Orewolucyjnej metodzie w nauczaniu początkowym, której autorką jest mieszkająca w stolicy Podhala emerytowana nauczycielka Irena Budziszewska, pisaliśmy w Tygodniku wielokrotnie.

Jako pedagog z dużym doświadczeniem pani Irena prze-

konuje, że przy obecnym systemie edukacji, opartym na wypełnianiu testów, zagubiły się wszystkie zasady nauczania i wychowania. Testy odrywają ucznia od nauczyciela, a dziecko nie ma motywacji do nauki.

Nauczycielka własnym sumptem wydała podręcznik

"Pomoce naukowe w nauczaniu przez zabawę - klasy I-III". Jej metoda - opierająca się na setkach przygotowywanych pomocy naukowych - polega właśnie na zabawie. Nie ma w niej miejsca na stresujące odpytywanie, przewiduje za to dużo ruchu, chroniącego najmłodszych

przed wadami postawy i zmęczeniem.

Dotąd na swoim otwartym profilu facebookowym Irena Budziszewska opublikowała ponad tysiąc filmików pokazujących, jak wyglądają jej lekcje z małymi uczniami.

Jak przekonuje - mogą one być pomocą i inspiracją dla nauczycieli najmłodszych klas.

fig

Będzie wsparcie

Przekonuje burmistrz Nowego Targu w odpowiedzi na apele przedsiębiorców.

Grzegorz Watycha wystosował specjalną odezwę do mieszkańców miasta i przedsiębiorców. Proponuje w niej m.in. indywidualne ustalanie form ewentualnej pomocy, na jaką przedsiębiorcy mogliby liczyć ze strony miasta. Wszystko z powodu panującej epidemii koronawirusa.

Przypomnijmy, że przed tygodniem apel do burmistrza skierowali radni Klubu Razem Nowy Targ, postulując obniżenie lokalnych podatków, opłat za dzierżawę czy czynszów. Jednak zamiast uchwały mającej objąć wsparciem wszystkich - Watycha proponuje wsparcie tych, którzy o to poproszą ze względu na ciężką sytuację w firmie.

Swoją odezwę burmistrz rozpoczyna od przypomnienia o pomocy, jaką świadczy Ośrodek Pomocy Społecznej - jak to określa - "bez specjalnych medialnych fajerwerków".

To pomoc osobom starszym, samotnym i chorym w zaopatrzeniu w żywność czy leki. - Dziękuję wszystkim pracownikom OPS na czele z panią dyrektorką, PKPS-u oraz licznej grupie wolontariuszy, którzy podjęli się tej trudnej, ale koniecznej i oczekiwanej przez ich pod-

opiecznych pracy - podkreśla.

Jeśli chodzi o wsparcie przedsiębiorców, burmistrz zapewnia o swym "ciągłym kontakcie" z tymi, którzy potrzebują pomocy. - Wszyscy przedsiębiorcy, występujący jako najemcy i dzierżawcy nieruchomości gminnych, na swój uzasadniony wniosek otrzymają pomoc poprzez zastosowanie ulg i bonifikat w opłacaniu czynszu - deklaruje Watycha.

Jak zapewnia - pozytywnie będą też rozpatrywane wnioski przedsiębiorców o odroczenie i rozłożenie na raty należności dla miasta za okres od marca do czerwca, a jeśli będzie taka konieczność - także dłużej.

W urzędzie powstał zespół roboczy pod przewodnictwem sekretarza miasta, którego zadaniem ma być jak najszybsze rozpatrzenie spraw i przygotowanie odpowiednich decyzji.

Niestety, wszystko to odbija się negatywnie na miejskim budżecie. Grzegorz Watycha zapowiada więc ograniczanie wydatków czy przełożenie niektórych inwestycji na później. Zapowiada też szukanie środków zewnętrznych na realizację kontraktów na roboty, co również ma dać szansę na przetrwanie lokalnym firmom.

fig

Pełną treść rozсланego do mediów pisma publikujemy na naszej stronie internetowej:
<http://24tp.pl/n/67000>

Rowerem

Trwa rozbudowa sieci ścieżek rowerowych na Szlaku wokół Tatr.

Robotnicy zaczęli budowę ścieżki wiodącej wzdłuż pasa startowego lotniska. Połączy ona szlak wiodący od strony kładki na Białym Dunajcu do ul. Lotników. Nowy trakt

wiedzie równoległe do już istniejącej wąskiej drogi asfaltowej.

Inwestycja odbywa się w ramach 3. etapu budowy Szlaku wokół Tatr.

fig

REKLAMA

Nasza oferta:

- Cięcie laserem
- Gięcie blach
- Frezowanie CNC
- Meble i urządzenia gastronomiczne
- Druk 3D
- Spawanie i szlifowanie stali nierdzewnej i aluminium
- Sprzedaż i wyroby ze stali i metali kolorowych
- Gazy techniczne -Air Liquide
- Lampy ze wzorami regionalnymi
- Projektowanie CAD 3D

www.altron.pl

tel: 604 895 799
575 519 400

e-mail:
info@altron.pl

Nowy Targ
ul. Ludzmierska 29

KONDOLENCJE

*Drogiemu koledze
Antoniemu Nowakowi
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
śmierci*

ŻONY
składają

*koledzy i koleżanki z Euroregionu
„Sprewa-Nysa-Bóbr”*

*Panu
Antoniemu Nowakowi
wyrazy szczerego
współczucia i żalu z powodu
śmierci*

ŻONY
składają

*Zarząd, Dyrekcja
i pracownicy Stowarzyszenia
Euroregion Karpaci
Polska*

*Drogiemu Antoniemu Nowakowi,
naszemu wieloletniemu Dyrektorowi,
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci*

ŻONY
składają

*Przewodniczący Rady, Dyrektor i pracownicy
Biura Związku Euroregion „Tatry” w Nowym Targu*

Inwestor za mgłą tajemnic

Rabczański urząd nie chce ujawnić, jacy inwestorzy są zainteresowani reaktywacją wyciągu na Maciejowej.

O sprawę wyciągu, a szczególnie niedawnego spotkania władz miasta z mieszkańcami górnej części osiedla Słone, gdzie przez lata działała stacja narciarska - pytał w interpelacji radny Marek Ciepliński. Wiceprzewodniczący rady domagał się ujawnienia, jakie "grupy inwestorów" były zainteresowane inwestycją, a także dlaczego magistrat nie zorganizował spotkania mieszkańców z przedstawicielami narciarskiego biznesu.

Burmistrz Leszek Świder po raz kolejny zasłonił się tajemnicą handlową. Zapewnił, że to potencjalnym inwestorom zależy na zachowaniu anonimowości. - Potencjalni inwestorzy zastrzegali, aby ich informować, jeśli zostanie powołana spółka i właściciele gruntów wyrażą zgodę na co najmniej 30-letnią dzierżawę terenów potrzebnych pod funkcjonowanie stacji - przekonuje burmistrz. Zaznacza przy tym, że wśród mieszkańców nie było zgody co do powołania spółki. Niektórzy

nie godzili się na tę formę udostępnienia gruntów sugerując, że są zainteresowani dzierżawą. Z kolei trzecia - nieliczna grupa w ogóle nie była zainteresowana udostępnieniem swych terenów w jakiegokolwiek formie. - W związku z tym, że wyciąg został całkowicie zlikwidowany, jeżeli dojdzie do porozumienia, to nowy wyciąg może być zlokalizowany w dowolnym miejscu - podsumował Leszek Świder.

Stacja narciarska na Maciejowej powstała na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Przez ponad trzy dekady funkcjonował tu wyciąg orczykowy początkowo prowadzony przez Ośrodek Sportu i Rekreacji, klub sportowy, a później - przez prywatnego dzierżawcę. Kilka lat temu inwestorowi nie udało się wynegocjować z mieszkańcami zawarcia kolejnych umów dzierżawy terenów potrzebnych do funkcjonowania stacji. Przedsiębiorca postanowił zlikwidować całą infrastrukturę. Podpory wyciągu i liny zostały usunięte.

mk



Ulica Nowy Świat to jeden z bardziej zniszczonych traktów w uzdrowisku.

Kasa w drogi

Mimo pandemii - rabczańskie inwestycje drogowe idą pełną parą.

Nawierzchnia jednej z najbardziej zniszczonych rabczańskich ulic została w ostatnich dniach rozkopana przez ekipy Zakładu Wodociągów i Ka-

nalizacji. ZWiK wymienił starą instalację wodociagową. To wstęp do prac remontowych, które rozpoczną się wkrótce. Kompleksowy remont Nowego Świata pochłonie prawie półtora

miliona złotych. Roboty zakończą się przed 30 czerwca.

Roboty ruszyły też na ulicy Kasprowicza. Jeszcze przed wakacjami trakt przykryje nowa nawierzchnia, powstaną chodniki,

odwodnienie, przejścia dla pieszych. Kosztorys robót przekracza półtora miliona złotych. Wykonawcą jest firma z Rabki.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Stara Szkoła

Sprzedajna szkoła

Powiat po raz drugi wystawił na sprzedaż drewniany gmach przy ulicy Podhalańskiej w Rabce.

Poprzednie postępowanie nie zostało rozstrzygnięte. Nie było chętnych, by zapłacić za okazały, ale mocno już nadwerżony czasem drewniany gmach. Dlatego starostwo zdecydowało się na obniżenie ceny wywoławczej o sto tysięcy.

Gmach Starej Szkoły został zbudowany w czasie okupacji. Początkowo mieściła się w nim siedziba okupacyjnej służby budowlanej. Później przez wiele lat funkcjonowała tu szkoła. Ostatecznie placówką przejęła w ręce Teatru "Rabcio". Gdy placówka kultury przeprowadziła się do nowej, nowoczesnej i przestronnej siedziby przy ulicy Orkana - stara szkoła okazała się zbędna.

Nieruchomość przeznaczona na sprzedaż to jednak nie tylko budynek. Na przetarg została wystawiona też cenna działka o powierzchni użytkowej ponad tysiąc metrów kwadratowych. Pewnym utrudnieniem w sprzedaży Starej Szkoły mogą się okazać zalecenia konserwatora zabytków, który wyklucza możliwość wyburzenia obiektu, a nadto nakazuje zachowanie go w "dotychczasowej formie".

Postępowanie przetargowe zostanie rozstrzygnięte 20 maja. Wcześniej (przed 15 maja) potencjalni inwestorzy powinni uiścić wadium w wysokości 100 tysięcy złotych.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Świeca zamiast watry

Tegoroczna tradycyjna watra w 15. rocznicę śmierci Ojca Świętego została odwołana.

Papieska Watra rozpalona nad Poniczanką stała się przez 15 lat rabczańską tradycją, kultywowaną przez członków Gorczańskiego

Oddziału Związku Podhalań. W tym roku w związku z sytuacją epidemiologiczną organizatorzy zrezygnowali ze wspólnej modlitwy. Podhalanie proponują,

by zamiast wspólnej watry każdy mieszkaniec 2 kwietnia w godzinę śmierci Papieża Polaka wystawił w oknie zapaloną świecę.

mk

Władza planowana

Rabczański magistrat rozstrzygnął przetarg na sporządzenie planów przestrzennego zagospodarowania dla terenu całej gminy.

Najważniejsze dokumenty planistyczne powstaną dla terenu miasta z wyłączeniem strefy "A" ochrony uzdrowiska, która już taki plan posiada. Osobne opracowania powstaną dla wszystkich trzech sołectw. Przetarg na wykonanie planu dla Ponici wygrała pracownia architektoniczna z Krakowa, która za przygotowanie dokumentu zainkasuje ponad 60 tysięcy złotych. Biuro ze Świętochłowiczy przygotuje plan miejscowy dla Rdzawki i Chabówki. W tym wypadku wynagrodzenie to 110 tysięcy złotych. Przygotowaniem planu dla miasta zajmie się firma z Wrocławia, która zarobi niemal 100 tysięcy złotych. Wszystkie dokumenty mają być gotowe najpóźniej na początku przyszłego roku.

mk

Stadion w budowie

Przebudowa miejskiego stadionu w Rabce nabiera tempa.

W ramach projektu "Budowa i przebudowa zewnętrznych obiektów lekkoatletycznych przy ul. Jana Pawła II w Rabce-Zdroju" zostanie wyremontowana bieżnia stadionu, powstaną też nowe obiekty lekkoatle-

tyczne, jak: rzutnia do pchnięcia kulą, skocznia do skoku wzwyż i skocznia do skoków w dal. - W zakresie robót jest też odwodnienie liniowe, budowa chodnika, ogrodzenia oraz uporządkowanie terenu wraz z zagospodarowaniem zieleni - in-

formuje magistrat. Przetarg na wykonanie robót wygrała firma z Bytoma. Kosztorys prac opiewa na ponad 2 miliony złotych. Stadion ma być gotowy przed końcem sierpnia. Przebudowę współfinansuje Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Tu powstanie nowa bieżnia.

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec

(Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYŚUNEK

Zygmunt Pytlik

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopanie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

1234 WYDAWCA RUCH

1234

Podwilk

Odcięci od świata

Kiedy zaczynają się roztopy, droga zamienia się w rzekę. Nie dojedzie ani straż pożarna, ani karetka.

Do osiedla prowadzi kilometrów odcinek praktycznie polnej drogi, miejscami tylko utwardzonej. Na końcu znajdują się 3 domy, w których mieszka w sumie 6 mieszkańców. - Tak naprawdę najlepiej to się do nas dojeżdża zimą, jak ziemia jest przymrożona - mówi Katarzyna Kołodziejska, która z partnerem kupiła tu dom niecałe 2 lata temu. - Jak są roztopy albo letnie ulewę, to nasza droga zamienia się w rzekę. My mamy samochód terenowy, to jeszcze jakoś sobie radzimy, ale 86-letnia sąsiadka, pani Teresa, ma poważny kłopot - mówi pani Katarzyna.

Starsza kobieta mieszka z córką, mają tylko samochód osobowy, który zostawiają na dole u sąsiadów, a kilometrów odcinek Drogi do Sorców pokonują na piechotę. Czasem ratują ich sąsiedzi. - Zimą pani Teresa źle się poczuła, córka wezwała karetkę, ale akurat były roztopy. Medycy nie dotarli. Lekarza do niej dowozili quadem - opowiada.

Dodaje, że ludzie są tu przy-

zwyczajeni do tego, że są odcięci od świata. Wielokrotnie już prosili o remont drogi, ale bez jakichkolwiek rezultatów. Są zrezygnowani, często działają na własną rękę. Wspólnie z nowymi sąsiadami ponowili jednak interweniować w gminie. - Napisałam cały stos pism, przestali mi już nawet odpisywać - mówi Katarzyna Kołodziejska. - Raz wójt z sołtysem i radnym byli tu nawet na tzw. wizji lokalnej, ale nic z tego nie wynikało. Zbывают nas, bo jesteśmy nowi - dodaje.

Twierdzi, że dotychczasowe prace polegały na przywiezieniu wywrotki żwiru, zasypaniu większych dziur, a po zwichu zaraz śladu nie ma. - Powinni przynajmniej zrobić rowki wzdłuż drogi, żeby był odpływ wody, nie mówiąc już o remoncie - uważa Katarzyna Kołodziejska.

- Podwilk jest zapomniany przez władze lokalne. W Jabłoncu buduje się platformy widokowe, a my nie możemy się doprosić o drogę. O wywóz eternitu dopominamy się już drugi rok - dodaje Grzegorz Jękaner.



Fot.: Katarzyna Kołodziejska

86-letnia pani Teresa ma orzeczenie lekarskie o niepełnosprawności w stopniu znacznym. Przebieg kilometrowego odcinka drogi to dla niej nie lada wyczyn.

- Gminy nie stać na gruntowny remont, czego ci państwo się domagają - mówi Bolesław Wójcik, zastępca wójta gminy Jabłonka. Podkreśla, że co roku robione są tam doraźne remonty. - Ta droga ma charakter drogi polnej. Rzeczywiście na wiosnę, jak są roztopy, przejazd jest utrudniony. Nie ma jednak gdzie zrobić odpływu, woda musi się rozlewać w sposób naturalny, nie możemy przekierować wody na czyjś prywatny teren - tłumaczy zastępca wójta. Twierdzi też, że droga jest za wąska. - Państwo, jak kupili działkę, widzieli, jakie są warunki dojazdu, nie mogą

teraz żądać, żebyśmy im zrobili nową drogę, po prostu gmina nie ma na to pieniędzy - podkreśla Wójcik.

- Ciągłe słyszymy, że jesteśmy nowi albo że do trzech domów drogi nie robią. Poza tym jesteśmy tak samo pełnowartościowymi mieszkańcami jak inni - podkreśla Katarzyna Kołodziejska. - Nasi sąsiedzi prosili o remont latami, mimo że są rodzinami podwiltczanami i to też nie ma znaczenia. - Czy naprawdę musi dojść do jakiejś tragedii, żeby władze lokalne coś zrobiły? - pyta.

Beata Zalot

bz

Modlimy się w domu

Księża zachęcają mieszkańców do zostania w domach i uczestnictwa w nabożeństwach za pośrednictwem transmisji. Niektóre parafie odpowiadają msze bez udziału wiernych.

W związku z pandemią koronawirusa rząd wprowadził od środy 25 marca kolejne restrykcje. Dotyczy to również wydarzeń o charakterze religijnym. W mszy lub innym obrzędzie religijnym nie może teraz uczestniczyć więcej niż 5 osób, wyłączając kapłana i inne osoby pełniące posługę przy ołtarzu.

W Białce Tatrzańskiej od czwartku do kościoła można wejść tylko przez zakrytą. „We Mszy św. oprócz kościelnego i jednego ministranta może uczestniczyć 5 osób. Bardzo prosimy, aby udział we

Mszy św. umożliwić tym, którzy mają zamówione intencje” - czytamy w komunikacie parafii. W Białce nie są odprowadzane Drogi Krzyżowe ani Gorzkie Żale.

Niektórzy księża zdecydowali się na sprawowanie nabożeństw bez udziału wiernych. W Bukowinie Tatrzańskiej parafia ogłosiła, że podczas Mszy św. wierni nie będą wpuszczani do świątyni. Natomiast będzie ona otwarta w ciągu dnia, poza nabożeństwami. Zakaz obowiązuje do 11 kwietnia.

Również parafia w Miętustwie zamyka kościół na czas

mszy. „Wszystkie Msze Święte, zarówno w kościele, jak i w kaplicy, będą sprawowane w zamówionych intencjach w ustalonych godzinach bez udziału wiernych (zachęcamy do duchowej Komunii Świętej oraz modlitwy w tych godzinach, kiedy sprawowane będą Eucharystie). Spowiedź odbywa się tylko po wcześniejszym umówieniu z księdzem. We wszelkich sprawach kancelaryjnych prosimy o kontakt telefoniczny. Miejmy wszyscy wobec siebie nawzajem otwarte serca i pomocne dłonie oraz wiele odpowiedzialności i wyrozumia-

łości” - apelują księża z Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Miętustwie i zapraszają do oglądania transmisji.

„Drodzy parafianie, zostańcie w domach” - zachęcają też księża z parafii w Krościenku. Zaznaczają, że w mszach mogą wziąć udział tylko mieszkańcy związani z zamówioną intencją i zgodnie z nowymi wytycznymi - maksymalnie pięć osób. Parafia przez internet transmituje nabożeństwa. „Na ten czas musimy przerwać posługę sakramentalną u chorych, z wyjątkiem niebezpieczeństwa śmierci” - informują duchowni z Krościenka.

Księża zachęcają do modli-

two poprzez transmisje internetowe i telewizyjne. Wszystkie nabożeństwa transmitowane są m.in. z sanktuariów w Ludźmierzu i na Krzeptówkach. Ale możemy też oglądać msze z innych kościołów na terenie całej Polski i łączyć się w duchowej modlitwie. Na stronie www.msza-online.net codziennie jest do wyboru wiele świątyń, z których transmitowane są msze. Są też transmisje polskich mszy m.in. z Chicago.

W niedzielę także Telewizja Tygodnika Podhalańskiego transmitowała mszę z Wiktorówek, w której uczestniczyło za naszym pośrednictwem kilka tysięcy wiernych.

mon

REKLAMA

RADIO TAXI
ZAKOPANE
191-92
1820-1111

OGŁOSZENIA
DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego
w Czarnym Dunajcu
i Jabłoncu
przyjmuje codziennie
KANTOR
„U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU

RADIO TAXI EURO

24h **196 88** **18 2000 688**
+48 602 822 666

TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Twardy jak skała

Leśna kwarantanna

Najpiękniejszy dzień w życiu? Każdy - bez wahania odpowiada Ryszard Ponikwia, rzeźbiarz z Kościeliska.

Czasy nie są łatwe, wszędzie swoje żniwo zbiera koronawirus, wszyscy ograniczamy wyjścia z domu. Dlatego i my rozmawiamy przez telefon. Ryszarda Ponikwiego znam na szczęście dobrze, kilka lat temu przegadaliśmy kilka godzin.

Artysta mieszka na Kierpcówce, leżącym na uboczu osiedlu Kościeliska. Dom ma pod samym lasem. I nie ma dnia, żeby Ryszard w lesie nie był. Tu odpoczywa, bierze od drzew siłę, modli się, szuka pomysłów do swojej twórczej pracy. - W lesie to i miesiąc mógłbym na kwarantannie być. Nie nudziłoby mi się - twierdzi. - Z głodu bym też nie umarł. Kilka dni temu jadłem już szczaw, są już młode pokrzywy, za kilka dni będą mojki, potem syπόłki - wymienia. Poleca też spróbowanie młodej cetyny, która - jak podkreśla - ma więcej witaminy C niż cytryna. - Ja szynki jeść nie muszę. W lesie bym przeżył - twierdzi.

Uważa, że największym sprzymierzeńcem koronawirusa jest stres. - Trzeba żyć w zgodzie z Bogiem i naturą, niczym się nie przejmować, śmierci się nie bać - to jego recepta na przetrwanie trudnych czasów. Podkreśla, że z całą rodziną przestrzega wszystkich obostrzeń związanym z obroną przed wirusem, ale w strachu nie żyje. - Boją się ci, którzy mają pieniądze, że je tracą. Albo dlatego, że nie zdążyli jeszcze pojechać na Karaiby i Bóg wie, gdzie. Mnie na pieniądzach nie zależy. Jak śmierć mnie zwinie, to też jestem gotowy - podkreśla. - Swoje już przeżyłem, mam 63 lata - dodaje.

Marzeń żadnych już też nie ma. - Może tylko, żeby wybudować sobie taką szopkę. Żona na mnie krzyczy, że robię z domu muzeum, zaniósłbym sobie tam swoje rzeźby i mógłbym pracować, nikomu nie przeszkadzając - tłumaczy.

Budulec do swoich prac znajduje w lesie. - To nie ja, ale natura rzeźbi. Ja tylko jej nieco pomagam -

mówi. - Wykorzystuję to, co przyroda sama zrobi. Patrzę na korzeń czy konar i widzę już konkretną rzecz. Ja tylko coś do niej dorobię, żeby moja wizja była bardziej czytelna. Udoskonalam przyrodę - śmieje się.

Przejmująca jest historia rzeźby Chrystusa z wrośniętym w głowę łańcuchem. - Łańcuch był przymocowany do konara lipy, bo to była huśtawka. Huśtałem się na niej, kiedy byłem dzieckiem - wspomina. - Po 50 latach to drzewo do mnie wróciło. Łańcuch wrosł w konar. A ja zobaczyłem w nim głowę Chrystusa - opowiada.

W pokoju w oczu rzuca się małżeńskie łóżko, wyrzeźbione przez Ryszarda. Każdy z rogów zrobiony jest z odwróconego korzenia skarlowiącego drzewa. Naturalne wybrzuszenia, których przyczyną jest prawdopodobnie jakaś choroba, zamieniły się w głowy potworów. - Ten straszyl mnie w dzieciństwie. Dobrze go zapamiętałem - pokazuje jedną z głów. Każdy z boków łóżka jest starannie wyrzeźbiony. Z przodu tańczy nad ogniem zbójnik, z tyłu zbójnicy niosą do swojej kłoby upolowaną kozicę, a z boku śpią przytuleni do ogromnego biustu, jak w jednym z filmów Almodovara.

Tak jak na początku, tak i dziś Ryszard używa tych samych narzędzi - siekiery i noża. Ma wprawdzie także dłutko, ale sięga po nie rzadko. Swoimi narzędziami wchodzi głęboko w drzewo, przez co jego rzeźby zyskują wyraziste rysy. Silnie oddziaływają. Są pełne emocji. Pozostaje w nich moc drzewa, z których zostały zrobione. I dusza drzewa.

O drzewach Ryszard mógłby mówić godzinami. Najbardziej lubi świerki. - Smrek jest dumny i nie do pokonania, nie da mu rady ani wiatr, ani mróz. Bo drzewo ma duszę tak jak człowiek. Dla mnie drzewo to świętość, tajemnicza moc. Zresztą duszę ma każda żywa istota, każda roślina - czuję to, jak dotykam drzew czy jak głaskam gałązki - mówi. - Jak trzeba, zetnę drzewo, ale



Ryszard Ponikwia

nie na zmarowanie. Jak już musi iść pod siekiere, to tak, żeby z niego coś było. Zawsze mam do drzewa szacunek - podkreśla. Lubi też bardzo kosówkę: - Jak jest stara, powyginana, to przypomina starego człowieka - tłumaczy. Las to dla Ryszarda świętynia, tu też najlepiej mu się z Bogiem rozmawia. - Mam nawet swoją kapliczkę, gdzie się modlę. Trzy albo cztery lata temu ją zrobiłem - opowiada.

To miejsce między Gubałówką a Witowem. - Ze sto lat temu co najmniej była tam kapliczka na drzewie, podobno byli tam pochowani cholerycy. W czasie wojny światowej partyzanci pod kapliczką chowali beczkę z mięsem - opowiada. Drzewo jednak uschło. - Znajomy

dał modrzew, w który strzelił piorun. Miał na oborze. W środku była wypalona dziura. Zrobiłem z tego modrzewia kapliczkę i włożyłem do środka figurkę Matki Boskiej, którą zdjąłem z uschniętego drzewa - opowiada. Nową kapliczkę poświęcił ksiądz.

Tam teraz Ryszard najczęściej się modli. Mówi, że powierza Matce Boskiej wszystkie swoje sprawy, także te trudne. - I powiem, że wszystkie moje prośby zostały spełnione - podkreśla.

Kilka lat temu Ryszard opowiadał, jak to martwił się kiedyś o swoją córkę Kasię, która trenowała biathlon. Była mistrzynią Polski 10 razy. - Kasia długo nie miała żadnego stypendium, mimo że odnosiła sukcesy.

Jej dalsza kariera z tego powodu wisiła na włosku. Kiedyś na spacerze w lesie złożyłem przyrzeczenie, że jak Kasia dostanie stypendium, pójdę na piechotę do Częstochowy, na pielgrzymkę. W nocy przysniło mi się miejsce, w którym złożyłem swoją obietnicę. Była tam taka piękna tęcza, po której zszedł Chrystus. Przyszedł do mnie i powiedział, że niepotrzebnie się z nim targuję, chcę coś za coś. Powiedział, żebym po prostu mu zaufał. Powiedział, że Kasia dostanie stypendium nie z powodu moich obietnic, ale dlatego, że tak jest zapisane. I tydzień później rzeczywiście, przyszła informacja, że Kasia ma stypendium - opowiadał Ryszard. Dziś Kasia z mężem mieszka w Holandii. Sport porzuciła, podobnie jak dwaj synowie Ryszarda - Bartek i Robert. Obydwaj zajmują się ciesielką, budują domy. Ojciec jest dumny z całej trójki, z dumą opowiada także o piątce swoich wnuków. Sam też kiedyś trenował biathlon. Poświęcił mu 15 lat. Zdobywał złote medale na mistrzostwach Polski. Najlepiej wspomina 1975 rok, kiedy zdobył wszystkie możliwe złote krążki - na 10 km, na 15 km i w sztafecie. Na mistrzostwach świata w ZSRR i we Włoszech uplasował się w okolicach 20. miejsca. Potem jednak porzucił sport, żeby poświęcić się rodzinie. Z rzeźb trudno wyżyć, dlatego Ryszard całe życie wykonuje sosręby, rzeźbi werandy. Przy okazji wyżywa się artystycznie, zostawia swoje rozpoznawalne znaki. - Przy Strążyńskiej rzeźbiłem cały dom takiemu panu, co ma fabrykę ryb w Gdyni. U Niemczyckiego na Bystrem rzeźbiłem sosręby, belki, stoły, stołki - wymienia. Swoją ślad zostawił w Nosalowym Dworze. Także misyjny krzyż na Cyrhli to jego robota. Teraz pracuje nad sosrębem na Harandzie. Lubi swoją robotę.

Zapytany o najpiękniejszy dzień w życiu, bez wahania odpowiada: „każdy”. - Jak słońce zaświeci, ptaszki zaśpiewają, krokusy zakwitną to dla mnie rewelacja - mówi. Swoje szczęście buduje z małych radości. - Z rzeźby, jak wyjdzie, też się cieszę. Kiedyś z żony też się cieszyłem, jak nie była jeszcze taka skrzętna - śmieje się, bo jego położnica przysłuchuje się rozmowie.

Beata Zalot

Zmarł Władysław Koszarek

Odszedł znany bukowiański rzeźbiarz. Miał 90 lat.

Jego rzeźby są w wielu miejscach na Podhalu. Spod jego dłuta wyszły m.in.: figurka Matki Boskiej Jaworzyńskiej w kapliczce stojącej w miejscu objawienia na Wiktorówkach czy figurka Matki Boskiej od Szczęśliwych Powrotów przy Morskim Oku. Jego autorstwa jest też duża rzeźba Królowej Tatr w bukowiańskim kościele, pieta w krypcie pod kościołem i kilkumetrowa figura św. Józefa umiejscowiona w szczycie nowego kościoła. Figurki MB Jaworzyńskiej i Chrystusa Frasobliwego znajdują się również na bukowiańskim cmentarzu, w przydrożnych kapliczkach i w domach prywatnych. Swoją ślad pozostawił także w bukowiańskim Domu Ludowym - jego autorstwa są malowane na szkle lampiony. Wiele jego prac trafiło także do muzeów m.in. w Krakowie, Warszawie, Zakopanem, Rabce.

Władysław Koszarek urodził się 12 lipca 1929 roku. Rzeźby w drewnie uczył się od swego ojca Romana Koszarka. Ten jednak zmarł, kiedy chłopiec miał 5 lat. Już wtedy Władysław musiał ciężko pracować na gospodarstwie. Po ojcu odziedziczył warsztat, dłuta snycerskie i wielki talent. W trzeciej klasie szkoły podstawowej na skutek nieszczęśliwego wypadku stracił wzrok. Trafił do szpitala w Krakowie. Lekarze postanowili usunąć jedno oko. Jednak matka chłopca nie zgodziła się na operację. - Zawierzyła syna Matce Boskiej Jaworzyńskiej. Przemywała mu oczy cudowną wodą ze źródła. Władysław odzyskał wzrok i od tego czasu jego twórczość skupiała się wokół kultu Królowej Tatr - opowiada Bartłomiej Koszarek, krewny zmarłego. - Wujek był bardzo pracowity, staranny, swoje prace wykonywał z wielką dba-

łością o szczegóły - dodaje.

Władysław Koszarek był jednym z najstarszych artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych w Lublinie. Brał udział w wielu wystawach regionalnych i ogólnopolskich, a także prezentował swoje prace w Niemczech, w Szwecji. Wielokrotnie uczestniczył w Targach Sztuki w ramach „Jesieni Tatrzańskiej” w Zakopanem, w kiermaszach sztuki ludowej w Bukowinie Tatrzańskiej, Rabce, Nowym Targu i na wielu innych regionalnych imprezach kulturalnych. Jego prace trafiły także do muzeów m.in. w Krakowie, Warszawie, Zakopanem, Rabce.

Zmarł 27 marca 2020 r. Pogrzb oddał się we wtorek, w ostatnim dniu kwietnia. Pożegnał go dźwięki góralskiej muzyki.

opr. bz



Matka Boska Jaworzyńska była częstym tematem prac Władysława Koszarka, to dzięki niej miał w cudowny sposób odzyskać wzrok w dzieciństwie.

Fot.: z arch. rodzinnego



Handel na Rynku w Krościenku w związku z przebudową jest mocno utrudniony.

Pomożecie? Pomożemy

Władze gmin zamierzają pomagać przedsiębiorcom.

Ochotnica dwa tygodnie temu wyszła naprzeciw przedsiębiorcom, proponując ulgi w czynszach dla najemców gminnych lokali. Choć nie było jeszcze rządowych wytycznych, wójt indywidualnie obniżył opłaty. - Przedsiębiorcy zostali poproszeni o złożenie stosownego wniosku, a każdy z nich był rozpatrywany indywidualnie. - Wiemy, że w przypadku niektórych branż obroty spadły praktycznie do zera, ale są też firmy, które problem epidemii dotknął w mniejszym zakresie - tłumaczył po podjęciu decyzji Tadeusz Królczyk podkreślając, że będzie to ulga na marzec i kwie-

cień. W poniedziałek burmistrz Szczawnicy także postanowił wesprzeć prowadzących działalność gospodarczą w mieście i gminie. - Obecnie przedsiębiorcy mogą wnioskować o odroczenie terminów płatności, rozłożenie na raty oraz umorzenie czynszów z tytułu najmu lub dzierżawy nieruchomości stanowiących własność gminy za okres od 15 do 31 marca - tłumaczy burmistrz Grzegorz Niezgoda. Wóldarz miasta zapowiada, że związane ze zwolnieniami procedury będą maksymalnie uproszczone. A ewentualne zwolnienia odbywać się będą na indywidualne wnioski przedsiębiorców, którzy ponieśli straty w związku z epi-

demią koronawirusa. Jak zapowiedział burmistrz, wsparcie podatników ma charakter pomocy publicznej (de minimis). - Przygotowane rozwiązania mają pomóc firmom prowadzącym działalność gospodarczą przetrwać trudny dla nich czas i uchronić istniejące miejsca pracy - podkreśla burmistrz.

Szczawnica, jak skrupulatnie policzono, dysponuje pięcioma budynkami, w których prowadzona jest działalność gospodarcza (miesięczny czynsz najmu to około 10 tys. zł netto), dziewięcioma lokalami użytkowymi (6,9 tys. zł) i czterema działkami (ponad 18,5 tys. zł netto rocznie). Ponadto dysponuje

dwoma nieruchomościami (w tym wyciąg Jaworki i plac pod kolejką), gdzie płatność roczna oszacowana została na ponad 200 tys. zł netto oraz trzema parkingami ze wspólnym rocznym czynszem prawie 250 tys. zł. Na co mogą liczyć sąsiadujący ze Szczawnicą przedsiębiorcy z gminy Krościenko? Podczas ostatniej sesji radna Barbara Śniegoń zapytała wójta Jana Dydę o to, czy zastanawiał się nad pomocą dla przedsiębiorców, którzy w związku z epidemią utracili dochody. - To, o co pani pyta, jest w kompetencji rady, wiemy wszyscy, że jest teraz ciężko - podkreślił Jan Dyda. - Już spływają do urzędu zapytania od przedsiębiorców o zmniejszenie dzierżawy, przesunięcie płatności. Jeżeli chodzi o podatki, to poczekajmy na to, co postanowi rząd - dodał.

Sytuacja przedsiębiorców w Krościenku od kilku miesięcy jest trudna. Zanim wybuchła epidemia koronawirusa, w związku z rewitalizacją ratusza władze gminy wypowiedziały umowy najemcom dzierżawiącym lokale w odnawianym budynku. Potem, gdy ruszyła przebudowa płyty Rynku, część biznesmenów w związku z utrudnionym dostępem klientów do ich lokali pozbawiona została możliwości dotychczasowego zarobku. Kropką nad i dla wszystkich dzierżawiących i niedzierżawiących lokale od gminy okazała się obecna sytuacja.

Wójt pytany przez Tygodnik Podhalański o pomoc przedsiębiorcom zaznaczył, że każdy złożony przez nich wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie. Na co mogą liczyć biznesmeni? Jedyne na odroczenie bądź rozłożenie na raty dotychczasowych podatków. Szczegółowe informacje na temat wsparcia, jak zapewnił wóldarz, mają się znaleźć na stronie internetowej urzędu gminy.

Tekst i fot.: Aneta Dusik

Szlachtowa

Wycinka kontrolowana

Będzie wszczęte postępowanie wyjaśniające w związku z samowolną wycinką drzew przez proboszcza parafii w Szlachtowej.

Burmistrz Szczawnicy zapowiada, że niebawem rozpocznie się procedura. Wyznaczony do wyjaśnienia sprawy urzędnik ma sprawdzić, ile drzew zostało wyciętych. Przypomnijmy, w lutym proboszcz parafii w Szlachtowej bez zgody władz miasta wyciął na prawie 2-hektarowej działce drzewa. Miejsce, które - jak widać jeszcze na mapach geopo-

rtalu - było mocno zadrzewione, nagle opustoszało. Na górze pozostały pojedyncze drzewa. Jak się okazało, proboszcz, który zlecił prace, zapomniał załatwić wymagane prawem formalności, w efekcie wycinka odbyła się nielegalnie. Za samowolną wycinkę grozi proboszczowi kara 30 tys. zł. Suma ma być powiększona za każde wycięte drzewo. **ad**

Szczawnica

Przyjezdni na celowniku

Planujesz weekend w uzdrowisku? Licz się z kontrolą.

Burmistrz Szczawnicy zapowiada, że od 3 kwietnia wszyscy kierowcy wjeżdżający do miasta spoza powiatu nowotarskiego będą kontrolowani przez policję i straż miejską pod kątem celowości przyjazdu do miasta w okresie epidemii. - W ostatni weekend pojawiło się u nas trochę kierowców z nowosądeckimi, limanowskimi i krakowskimi rejestracjami, a przecież obowiązuje zakaz przemieszczania się - mówi burmistrz Grzegorz Niezgoda. - Nie można nikomu takiego przyjaz-

du zakazać, ale można wylegitymować, żeby zdawali sobie sprawę, że robią coś nie tak - dodaje. Ponadto od 1 kwietnia osoby z terenu miasta i gminy Szczawnica podlegające obowiązkowi kwarantanny będą codziennie kontrolowane przez wspólny patrol policji i straży miejskiej. Obecnie w mieście kwarantanną objętych jest około 30 osób. Opublikowaną na profilu społecznościowym burmistrza informację w ciągu czterech godzin udostępniło ponad 100 osób. **ad**

Szlachtowa

Bacówka w płomieniach

Nieznany sprawca podpalił bacówkę w Szlachtowej.



Fot.: arch. OSP Szczawnica

Wponiedziałek, kilka minut po północy strażacy odebrali zgłoszenie o pożarze bacówki w Szlachtowej. Koliba wraz z zabudowaniami gospodarczymi na Wale należała do miejscowego bacy. Gdy wybuchł pożar, nie było

w nich nikogo. W akcji gaszenia pożaru uczestniczyli strażacy z OSP Szczawnica i Szlachtowa. Na miejsce wezwany został patrol policji. Przyczyną pożaru było podpalenie. **ad**

Flisacy nie popłyną

1 kwietnia nie ruszy spływ Przełomem Dunajca.

Zuwagi na epidemię koronawirusa oraz biorąc pod uwagę dalsze obostrzenia wprowadzane przez rząd, jesteśmy zmuszeni zawiesić otwarcie spływu aż do odwołania -

poinformowali w zeszłym tygodniu na swojej stronie internetowej flisacy.

- Stoimy aż do odwołania, nie będzie planowanego przed rozpoczęciem sezonu odbioru

łodzi i koryta rzeki - mówi Jerzy Regiec, prezes Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich. - Nie będziemy działać wbrew prawu i logice - zaznacza. W związku z epidemią

już jakiś czas temu ograniczona została także działalność biura PSFP.

Przypomnijmy, do tej pory sezon flisacki rozpoczynał się 1 kwietnia, zaś kończył 31 października.

ad

Krościenko zdalnie

Sesja przez internetowe kamery - radni z Krościenka przetestowali "niemożliwe".

To, z czym problem mieli posłowie w Warszawie, udało się w Krościenku. Pienińska miejscowość jako pierwsza w powiecie nowotarskim przeprowadziła sesję zdalnie. I choć same obrady rozpoczęły się z niewielkim poślizgiem, przebiegły sprawnie.

Program ubiegłotygodniowej nadzwyczajnej sesji zdominowały zmiany w budżecie. O ponad 1,9 mln zł wzrosły wydatki inwestycyjne w gminie. W efekcie deficyt Krościenka wzrósł do ponad 7 milionów złotych. Dług, jak podkreślił



Internetowa sesja w Krościenku

podczas obrad skarbnik, ma zostać pokryty kredytami (około 5

mln zł) i wolnymi środkami (1,9 mln zł). Przy okazji ustalania

ad

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica, ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Miroslawa Mielnickiego

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Nasi bohaterowie w czasach pandemii



BOGUSŁAWA KOT, zastępca przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Zubrzy Dolej szyje maseczki dla szpitali, policji i straży. Pomaga jej mama. Tylko przez 2 dni KGW z Zubrzy uszyło 350 maseczek dla nowotarskiego szpitala. - Zaczęłyśmy akcję w kole, ale szybko dołączyły do nas inne panie - podkreśla pani Bogusława. Pracownicy Urzędu Gminy w Jabłonce zrobili między sobą szybko zbiórkę pieniędzy i przekazali zebraną kwotę na zakup materiału. Do akcji przyłączył się proboszcz, który puszkę na zakup materiałów wyłożył przed kościołem. Teraz panie szyją maseczki dla policjantów z komisariatu w Jabłonce, miejscowych strażaków, a także dla urzędników gminnych. Planują też kolejne partie dla szpitala.



GERARD WOLSKI z Kościeliska - taksówkarz, przedsiębiorca. Gdy po wprowadzeniu zakazów turystycznych musiał zawiesić swoją działalność, wpadł na pomysł, aby pomagać starszym ludziom. Razem z kolegą, który również jest właścicielem taksówki, zaczęli przyjmować zamówienia na zrobienie zakupów spożywczych, czy zakup leków w aptekach.



ANDRZEJ PAWLIKOWSKI z zakładu krawieckiego Folk Club z Szaflar. Dowiedział się, że w Krakowie krawcowe szyją maseczki dla szpitali. Przekształcił swój zakład w prawdziwe centrum produkcji maseczek. Nie dość, że razem z rodziną szyje maseczki, to jeszcze przyjmuje je od innych, dezynfekuje i rozwozi po placówkach medycznych na Podhalu.

W trudnych czasach walki z pandemią wzięli sprawy w swoje ręce. Szyją maseczki, dowożą zakupy seniorom, dostarczają obiady lekarzom, rozdają płyn do dezynfekcji, wspierają finansowo najuboższych. Poznajcie naszych lokalnych bohaterów.



EWA SŁODYCZKA, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Kościelisku, zmobilizowała wraz z sąsiadkami do pomocy całą gminę. I nie tylko. Na apel, by szyć maseczki dla szpitali, odpowiedziały gospodynie z Nowego Bystrego, Podwilki, Zakopanego, Małego Cichego, Suchego, Stasikówki, a nawet z Brzeska. - Szyjemy tak dużo maseczek, że nawet nie policzymy dziś, ile już sztuk wyprodukowałyśmy - kręci głową Ewa Słodyczka, podkreślając, że podziękowania należą się wszystkim paniom, które szyją maseczki na potrzeby służb medycznych. - Jest nas coraz więcej, od razu do akcji dołączył się Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku. To bardzo cenna pomoc, bo teraz najtrudniej zdobyć materiały do szycia. Mieliliśmy krótki przestój, ale dostaliśmy materiał od pań z Szaflar, już dziś mamy obiecany transport materiałów z Brzeska, które pozwolą na uszycie 3 tysięcy maseczek. Krawcowe odbierają materiały z Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej, który koordynuje działania. Uszyte maseczki przywożą na bieżąco do GOKR-u, skąd kierowca odwozi je do wskazanych szpitali i innych miejsc przeznaczenia.



NATALIA ZIEMBA na co dzień pracuje w Ośrodku Pomocy Społecznej w Łapszach Niżnych. Razem z grupą 30 innych osób szyje maseczki dla gminnych ośrodków zdrowia i urzędu, by te mogły przekazywać najbardziej potrzebującym osobom. Jak wspomina, pierwsze maseczki zrobione zostały dla seniorów, z własnej bawełny, którą miała ona i koleżanki. Potem dopiero ze wsparciem przyszli sponsorzy a z 5-osobowej ekipy zrobiła się prawie 30-osobowa grupa. - Uszyliśmy już prawie 2 tysiące maseczek, zamierzamy jednak doszycie kolejnych, tak aby było 3 tysiące sztuk - zapowiada Natalia.



SZYMON BACHLEDA CURUŚ, prowadzący pizzerię "U Janusza" w Białym Dunaju, rozwozi darmową pizzę do placówek medycznych na całym Podhalu. - Zawsze napływają informacje, jak ciężko pracują lekarze, pielęgniarki, personel medyczny, stwierdziłem więc, że jakoś trzeba im pomóc. Na stronie Tygodnika zobaczyłem ogłoszenie, żeby zgłaszały się takie osoby i postanowiłem dostarczać pizzę placówkom medycznym. Jak mówi, zebranie całego młodego zespołu zajęło kilka chwil. Udało się rozwieźć już kilkadziesiąt sztuk pizz, które trafiły m.in. do szpitali, pogotowia ratunkowego czy ratowników TOPR.



GABI BEDNARCZYK prowadzi Diva Beauty Studio w Maniowach. Zanim wybuchła pandemia, nie narzekała na brak klientek. Kiedy któregoś dnia zadzwoniła do niej znajoma z nowotarskiego szpitala z pytaniem, czy nie ma większych zapasów maseczek, rękawiczek, środków do dezynfekcji lub nawet materiałów bawełnianych do szycia masek, bez wahania wyjechała zapytać. - Znalazłam kilka opakowań masek i rękawiczek, a także 5 litrów płynu do dezynfekcji. Mój salon i tak był już zamknięty, klientki odwołane, więc stwierdziłam, że w tym momencie bezpieczeństwo lekarzy, pielęgniarek i całego personelu medycznego jest najważniejsze, bo to oni stoją na pierwszej linii ognia w walce z wirusem - podkreśla. Informacja od koleżanki nie dawała jej jednak spokoju, świadomość, że jej wsparcie to tak naprawdę kropla w morzu potrzeb, sprawiła, że postanowiła wrzucić post na Facebooku z apelem o pomoc. Efekt przerósł jej oczekiwania. W ciągu kilku dni post obejrzało ponad 19 tys. osób. - Wielu internautów odezwowało się do mnie z informacją, że chce przekazać swoje zapasy i materiał - wspomina. Większość zabranych rzeczy przekazanych zostało do szpitala w Nowym Targu, pozostałe do Zakopanego. Przy okazji na apel kosmetyczki odpowiedziały także koleżanki z branży.



EWA SUROWCZYK z Koła Gospodyń Wiejskich w Lipnicy razem z koleżankami włączyła się w powszechną akcję szycia maseczek ochronnych. - Nasze dziewczyny, które mają w domu materiał oraz maszynę do szycia, włączyły się do akcji. Ośrodek zdrowia i inne służby potrzebują środków ochrony, stąd też bez zastanowienia postanowiłyśmy się włączyć w akcję - mówi Małgorzata Karaś, prezes KGW w Lipnicy Wielkiej. Pierwsza tura to ponad 100 maseczek, które zostały przekazane strażakom ochotnikom i pracownikom ośrodka zdrowia. Teraz panie szyją maseczki dla mieszkańców gminy, tak aby nikt nie został bez ochrony osobistej. Do akcji włączyły się też Stowarzyszenie Rozwoju Orawy i Gminne Centrum Kultury w Lipnicy Wielkiej.



MAREK DUDŁAK z firmy Tracktech z Maniów. - To było jak impuls, stwierdziliśmy, że też chcemy pomóc - opowiada pan Marek. W sobotę firma z Maniów postanowiła przyłączyć się do walki z koronawirusem, oferując bezpłatne ozonowanie karetek pogotowia, wozów strażackich, radiowozów policyjnych, a także samochodów straży pożarnej, ratowników GOPR i TOPR. - Ozonowanie w 99 procentach zabija zarazki, sprawdza się przy systemach klimatyzacji, gdzie bakterie mocno się rozmnażają - tłumaczy. - My też chcemy dołożyć swoją cegiełkę do walki z koronawirusem, stąd nasza akcja, skierowana do wszystkich służb mundurowych, które są obecnie na tzw. "pierwszej linii frontu". Ozonowanie wykonywane jest w warsztacie w Maniowach od poniedziałku do piątku po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.



ANNA GALICA z Zakopanego na co dzień prowadzi wynajem kwater w Zakopanem. Mocno zaangażowała się w akcję szycia maseczek pod Giewontem. Szyje je sama, namawia innych oraz zbiera te uszyte pod Giewontem, przewozi je do zakładu krawieckiego w Szaflarach, skąd trafiają do placówek medycznych na Podhalu.



JOANNA GRZybOWSKA z Zakopanego robi zakupy potrzebującym. - Jeśli znacie kogoś na terenie Zakopanego /+10 km, kto martwi się o to, że lada dzień nie zje śniadania lub obiadu, a jego dzieci pójdą głodne spać - napiszcie do mnie. Dla trzech takich domów zrobię zakupy, te najpotrzebniejsze, to, czego im brakuje - napisała na swoim profilu, pani Joanna, na co dzień pracująca w Bachleda Resort. - Zgłosiło się do mnie ok. 30 osób z prośbą o pomoc. Zgłosili się też znajomi, którzy chcą przyłączyć się do akcji, przekazała im już kontakt. Sama wybrała 3 osoby najbardziej jej zdaniem potrzebujące i poprosiła o listę zakupów. Za przykładem Joanny podobną akcję w Nowym Targu zorganizowała Anna Zgierska, do której odezwowało się już ok. 200 osób, chcących w ten sam sposób pomagać.



DOMINIK KĘSKA razem z żoną prowadzi siłownię HiFitness w Zakopanem i Nowym Targu. Siłownie są oczywiście zamknięte, ale zostało mu 500 litrów zakupionego wcześniej płynu do dezynfekcji. Wpadł na pomysł, aby rozdawać ten płyn za darmo. Podarował go m.in. strażakom. Wtedy stwierdził, że wszyscy powinni sobie nawzajem pomagać w tej trudnej sytuacji. Założył na Facebooku grupę "Trenujpomaganie", na której mieszkańcy Podhala mogą oferować pomoc, a także o nią prosić.

Zebrał: ad, bz, joł, pp, rav

Zakopane

Dom rodzinny nie opuszcza

Ta wystawa miała się odbyć w Domu Doktora 17 marca, dokładnie w 81. urodziny Andrzeja Słobodzińskiego - zakopiańskiego malarza i poety.

Willa Skaut przy Bulwarach Słowackiego, gdzie mieszka i tworzy Andrzej Słobodziński, i Dom Doktora przy ul. Witkiewicza, gdzie mieszka, tworzy i prowadzi galerię Magda Kraszewska, leżą w pobliżu. To takie dobre sąsiedztwo.

„Jestem zaprzyjaźniona z tymi miejscami od wielu lat. Nie potrafię rozdzielić domów od ich mieszkańców. Miejsce to człowiek, który je wypełnia swoją obecnością. Wiem, że nie ma ludzi, ani miejsc niezastąpionych - tym bardziej warto dbać o więzi, które nas przytrzymują i rozwijają” - napisała Anna Baranowa, kurator wystawy.

„Wystawa Słobodzińskiego *Mój dom* to opowieść o miejscu archetypicznym, z którego wyrasta jego twórczość. Mówi się, że trzeba opuścić swój dom, aby go na nowo odnaleźć. Słobodziński ma to wyjątkowe szczęście, że mieszka w Skaucie niemal przez całe życie - od roku 1948. Ale był tu znacznie wcześniej, gdyż dom należał do jego dziadków Jądwi z Aleksandrowiczów i Wacława Słobodzińskich. W albumie rodzinnym znajdują się bezcenne zdjęcia z lata 1940 roku, zrobione między innymi przed Skautem. Uśmiechnięty i dumny dziadek trzyma kilkunasto-miesięcznego wnuka na rękach i zakłada mu kapelusz góralski. Tym samym Andrzej, choć urodzony w Poznaniu, został pasowany na mieszkańca tego domu i na zakopiańczyka.

Legenda Skauta narastała po-



Fot.: Aleksandra Rudzka-Miąga

Andrzej Słobodziński przekształcił willę Skaut w dom artysty. Na ścianach mieszkania, które jest jednocześnie pracownią, trudno znaleźć wolne miejsce. Prace gospodarza wiszą ciasno od sufitu po podłogę.

woli od początku minionego wieku, kiedy go zbudowano z przeznaczeniem na pensjonat. Z czasem przeszedł w ręce rodziny Słobodzińskich, której najbardziej znaną przedstawicielką stała się Krystyna (1913-2000), matka Andrzeja. Była nazywana „ministrem kultury Zakopane-go”, a jej dom przyciągał wybitnych twórców kultury z całej Polski. To jej miasto pod Giewontem zawdzięcza ideę Festiwalu Ziemi Górskich, którego była pierwszą dyrektorką. Prowadziła też zakopiańską szopkę i jej „bezkukielkową odmianę” kabaret „Zaskrótniec” (1962-1976), nawiązujący wprost do krakowskiego „Zielonego Balonika”. Być może śladem tej działalności jest pożółkły maszynopis z archiwum domowego, w którym możemy znaleźć zwięzłe charakterystyki najwybitniejszych zakopiańczyków

- od Macieja Berbeki po Zdzisławę Zegadłowinę. Słobodzińska została tam tak opisana: „Urzędniczka państwowa w stanie spoczynku (po latach kierowania zakopiańską kulturą i Festiwalem). Soczewka skupiająca co bardziej pomysłowych i twórczych osobników. Kuchnia palce lizać!”.

Jej syn nie tylko czerpie z tego miejsca, ale potęguje jego duchowy kapitał. Przekształcił bowiem willę Skaut w dom artysty. Kto miał okazję go odwiedzić, wie, co mam na myśli. Na ścianach mieszkania, które jest jednocześnie pracownią, trudno znaleźć wolne miejsce. Prace gospodarza wiszą ciasno od sufitu po podłogę. Grube płazy stanowią dla nich doskonałe tło. Andrzej mówił mi ostatnio, że jego pierwsze ćwiczenia z wyobraźni polegały na wpatrywaniu się w deski i śęki. Jako dziecko od-

czytywał niezwykle kształty słów i układał o tym opowiadania.

„Dom rodzinny. Tu rozpoczynają się i tu kończą wszystkie drogi świata. (...) zawsze nas grzeje taki sam chłodny klucz w dnie kieszeni” - pisał w opowiadaniu *Animacja* (z tomu *Utwory wierszem i prozą* z 1999 roku). Ale w opowiadaniu tym pojawia się też ton niepokoju, że dom rodzinny można utracić: „Dom rodzinny pewnego razu opuścił człowieka. A ten, bardzo starannie, żeby żadne światło nie obudziło śpiących w nim psów, zamknął za sobą drzwi. Odchodził, ale nie mogąc zapomnieć, gdzie nauczył się chodzić, przystawał jeszcze wiele razy, by wreszcie - otworzyć szeroko powietrze - tam były góry, dotykał czterech ścian każdej”. Te cytaty dobrze pokazują metodę twórczą Słobodzińskiego - bez względu na

to, czy posługuje się on słowem czy obrazem. Artysta ma wybitną predylekcję do gry elementami wziętymi z rzeczywistości i przetworzonymi na modłę surrealistyczną. Metody tej uczył się - sam, po amatorsku, ale konsekwentnie - od najlepszych. Trzeba wspomnieć o jego ukończonych mistrzach z albumów malarstwa: Malczewskim, van Gogh i Dalim. Jeszcze ważniejszą są ci, których podpatrywał „na żywo” i którzy go zachęcali do pracy: Hasiór i Brzozowski. Tego drugiego poeta Słobodziński nazywał „proroakiem prawdziwym”. Kontakt z nim porównał do „filizanki mocnej krwi”, do „miski słońca” (wiersz *Prorok*) - napisała Anna Baranowa.

Mieliśmy te właśnie obrazy zobaczyć w Domu Doktora. Prace, które bezpośrednio lub aluzyjnie nawiązują do tematu

domu. Głównie kolaże, które artysta bardzo lubi. „Artysta pewną ręką łączy zdjęcia rodzinne, stare ramy, wycinki z gazet i rzeczy nikomu niepotrzebne w nowe, pulsujące energią całości. Powstają przestrzenie tyleż intymne, co zgrzytliwe, w których mieszają się to, co było, z tym, co jest i co być może. Dom rodzinny nie opuszcza. Nawet, gdy grozi jego utrata, pozostaje w imaginacji i obrazach dzięki niej stworzonych” - napisała kurator wystawy

Koronawirus pokrzyżował wszystkim plany, wystawa została odwołana, choć miejmy nadzieję, że w niedługim czasie obrazy Andrzeja Słobodzińskiego zawisną na ścianach Domu Doktora, gdzie będą się czuć równie dobrze jak w Skaucie. A może pojawią się nowe. Czas kwarantanny sprzyja twórczości...

opr. bz

Andrzej Słobodziński

Ostatni klezmer Galicji

Wystawę fotografii poświęconą Leopoldowi Kozłowskiemu „Bo on jest klezmer” można było oglądać w zakopiańskiej kawiarni Kmicic.

13 marca, w rocznicę śmierci mistrza Leopolda Kozłowskiego, miał się odbyć wieczór w klimacie piosenki żydowskiej, poświęcony pamięci kompozytora i pianisty, ale ze względu na epidemię został odwołany.

Fotografie, które złożyły się na wystawę „Bo on jest klezmer”, wykonała Anna Cisaak, która - jako asystentka - współpracowała z Leopoldem Kozłowskim. Urodziła się w Nowym Targu, ale obecnie związana jest z krakowskim środowiskiem artystycznym. W Izraelu prowadziła badania na temat tożsamości absolwentów gimnazjum hebrajskiego. Autorka ar-

tykułów między innymi o tematyce żydowskiej jeden z nich poświęciła swojemu mistrzowi Leopoldowi Kozłowskiemu, którego na fotografiach pokazała w różnych okolicznościach - oficjalnych i prywatnych.

Leopold Kozłowski - Kleinman (1918-2019) urodził się w Przemyślanach k. Lwowa. Pochodził z żydowskiej rodziny z tradycjami muzycznymi. Jego dziadek Pejsach Brandwein założył słynną w całej monarchii austro-węgierskiej kapelę, a ojciec - Herman Kleinman był wybitnym koncertmistrzem i skrzypkiem, który również przed wojną prowadził orkiestrę klezmer-

ską. Artysta w Holokauście stracił oboje rodziców.

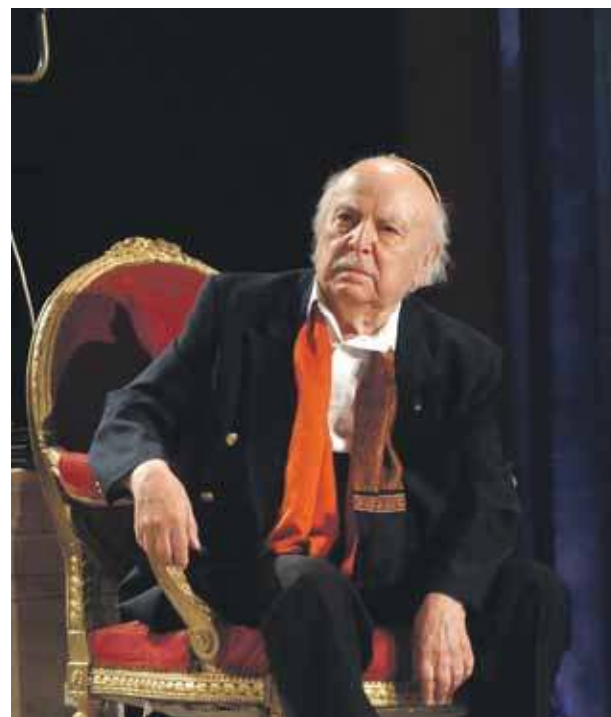
Leopold Kozłowski ukończył konserwatorium we Lwowie w klasie fortepianu, a po wojnie w Krakowie dyrygenturę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej i przez 2 lata pracował pod Wawelem, kierując Zespołem Pieśni i Tańca Krakowskiego Okręgu Wojskowego, a po reorganizacji - Zespołem Wojskowym „Desant” Warszawskiego Okręgu Wojskowego z siedzibą w Krakowie. Był związany m.in. z cygańskim zespołem „Roma” i zespołem Rzeszowian z Mielca. Opracował 6 polskich wersji musicalu „Skrzypek na dachu”. Skomponował muzy-

kę do wielu spektakli Teatru Żydowskiego. Koncertował ze Sławą Przybylską, współpracował z Jackiem Cyganem. Skomponował m.in. muzykę do filmu „Austeria”.

„Ostatni klezmer Galicji”, bo tak nazywany był Leopold Kozłowski, związany był z Krakowem od 1945 r. W 2008 r. otrzymał Złoty Medal „Zasłużony Kulturze - Gloria Artis”. W 2014 r. został honorowym obywatelem miasta.

W 2013 r. dał jedyny w swoim życiu koncert na Podhalu. Było to w hotelu Bukovina w Bukowinie Tatrzańskiej. Imprezę prowadził Jacek Cygan, a na scenie obok Leopolda Kozłowskiego wystąpili też jego przyjaciele.

jof



Fot.: Anna Cisaak

Leopold Kozłowski był nazywany ostatnim klezmerem Galicji.

Mimo że jest już kalendarzowa wiosna, w Tatrach nadal pełnia zimy. Grubość pokrywy śnieżnej na początku tygodnia wynosiła: Kasprowy Wierch - 142 cm, Dolina Pięciu Stawów Polskich - 118 cm, Morskie Oko - 88 cm. Z powodu zagrożenia koronawirusem teren TPN został 13 marca zamknięty dla turystów aż do odwołania. Zakaz ten nie dotyczy mieszkańców powiatu tatrzańskiego, ale TOPR apeluje, aby również zrezygnowali z aktywności górskiej. Zamknięte są punkty wejścia do Parku, wszystkie szlaki turystyczne, parkingi są nieczynne, a schroniska górskie nie świadczą usług. Kolejka na Kasprowy Wierch i wyciągi w rejonie Kasprowego są również nieczynne. Warunki turystyczne w wyższych partiach Tatr są trudne, pokrywa śnieżna jest zróżnicowana w zależności od wysokości i ekspozycji - miejscami śnieg jest wywiany aż do twardego podłoża, a w innych miejscach przepadający lub twardy i zlodzony. W niższych partiach występują oblodzenia, a miejscami błoto pośniegowe. Od 16 marca wyłączona jest bezpośrednia obsługa interesantów w budynkach TPN w Kuźnicach i przy ulicy Chałubińskiego 42a. Wszystkie sprawy załatwiane są telefonicznie lub przez pocztę elektroniczną. Telefon alarmowy TOPR i GOPR 601 100 300 lub 985.

W Tatrach Słowackich szlaki powyżej schronisk i Magistrali Tatrzańskiej są zamknięte do 15 czerwca. Dotyczy to również wielu szlaków w dolinach, w których nie ma schronisk, co oznaczane jest w terenie. W związku ze stanem epidemii zamknięte są schroniska w Tatrach Słowackich oraz ścieżka koronami drzew w Dolinie Bachledowej. Zamknięte są też wszystkie jaskinie turystyczne i ośrodki narciarskie. Słowacja w ostatnich dniach wprowadziła znaczne obostrzenia, wszyscy muszą posiadać maseczki i rękawiczki. Do 28 marca nie było na Słowacji zgonu spowodowanego koronawirusem. Telefon alarmowy HZS 18 300.

Petera Hamora i Michala Sabovčika zakaz działalności górskiej na Dhaulagiri zastał na początku marca w dolinie Khumbu. Nie wrócili do kraju, nadal są w Nepalu i wykorzystują czas na aklimatyzację, licząc na anulowanie ograniczeń. Ostatnio weszli na szczyt trekkingowy Lobuche East (6119 m), a w ostatni weekend wspiniali się na skałkach w pobliżu Namche Bazaar. Rumun Horia Colibasanu, który miał się wspiąć razem z nimi, a przybył do Nepalu z partnerem i żoną, postanowił wrócić do kraju.

Włoch Cala Cimenti, o którym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, że jest zarażony koronawirusem, po pobycie w szpitalu przebywa na kwarantannie domowej i wraca powoli do zdrowia. Cimenti i Francesco Cassardo w ubiegłym roku zdobyli dziewiczy Gasherbrum VII (6955 m). W trakcie zejścia z wierzchołka Cassardo uległ wypadkowi, ale dzięki sprawnej akcji uratowano go. Denis Urubko po sezonie zimowym w Karakorum, gdzie próbował wejść na Broad Peak, powrócił do Hiszpanii. Z żoną Marią Cardell mieszkają w Grenadzie w południowej części kraju. Okres kwarantanny wykorzystuje na ćwiczenia wspinaczkowe i gimnastykę, nie wychodząc z domu.

Ukaż się już III tom „Zdobycie Tatr” Jana Kiełkowskiego, który z wielkim rozmachem wziął się do pisania siedmiotomowej monografii zdobywania Tatr. Przed dwoma laty pojawił się tom I, obejmujący okres od początków taternictwa w 1903 roku. Tom II Kiełkowski podpisywał w czasie ubiegłorocznych Spotkań z Filmem Górskim w Zakopanem, a teraz jest już tom III, który obejmuje okres od 1926 roku do końca II wojny światowej. Tom ten zawiera opis wszystkich ważniejszych dokonani taternickich, w tym wspinaczek o trudnościach VI, czyli - jak wtedy to określano - skrajnie trudnych. Pozostałe cztery tomy poświęcone będą okresowi od 1945 roku po czasy współczesne. Tom III jest do nabycia w: księgarnia.wspinanie.pl

(ar)

Z zapisków sprzed 50 lat (18)

Piotr Malinowski w moich wspomnieniach

W maju mija ćwierć wieku od przedwczesnej śmierci Piotra, a 31 marca minęła 76. rocznica jego urodzin.

Piotra nie ma już wśród nas od 25 lat. Nie ma również memoriału, który go upamiętniał. Ostatnie zawody - XX edycja Memoriału Piotra Malinowskiego, odbyła się przed trzema laty. Film Roberta Żurakowskiego i Bartosza Szwasta „Piotr Malinowski: 33 zgłoś się...”, którego premiera odbyła się 23 kwietnia 2017 roku w kinie Sokół w Zakopanem, nie doczekał się wydania na krążku DVD. Tak pamięć o Piotrze stopniowo zanika. Tylko najbliżsi i przyjaciele nieraz go jeszcze wspominają. Był postacią nietuzinkową, miał charyzmę, jak powiedział Jasiek Muskat - to był taki „barwny ptak”, o czym świadczył jego strój. Życiorys górski Piotra jest na ogół znany - taternik, alpinista, uczestnik wypraw w góry wysokie, przewodnik i ratownik tatrzański, instruktor alpinizmu PZA, kierownik COS w Betlejemce na Hali Gąsienicowej, skialpinista, naczelnik TOPR, a także miłośnik bluesa.

Chciałbym przypomnieć Piotra z pierwszych lat jego górskiej aktywności w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy go poznałem. Po zdaniu egzami-

nu dojrzałości w 1963 roku w Liceum Ogólnokształcącym im. Oswalda Balzera w Zakopanem wyjechał do Warszawy, gdzie ukończył dwuletnie studium informatyka dokumentalisty i rozpoczął naukę w Studium Ekonomiki Handlu Zagranicznego. Równocześnie podjął pracę, miał zamiar studiować geografię. W Warszawie poznał swoją przyszłą żonę Annę Turlejską. Żle się czuł w środowisku wielkomiejskim i kiedy tylko mógł, urywał się w Tatry. Jak tylko dowiedział się, że jest wyprawa jaskiniowa lub obóz taternicki, pisał do mnie listy, żeby wysłać mu zaświadczenie, że koniecznie musi wziąć w nich udział. Byłem wtedy sekretarzem Koła Zakopiańskiego Klubu Wysokogórskiego i zaświadczenia mu wysyłałem. Cieszył się, bo za każdym razem mógł spędzić te kilka dni w Tatrach. Lato 1964 roku spędził w Zakopanem i w Tatrach. Była okazja, by pójść do Jaskini Wielkiej Litworowej, w czasie której wyeksplorowano ją do -200 metrów. W marcu następnego roku wziął udział w zimowej wyprawie do Jaskini Ptasiej, która w bardzo trudnych warunkach, w śniegu do pasa, wyruszyła z Kondratowej na Czerwone Wierchy. W rejonie Kopy Kondrackiej w gęstej mgle i przy silnym wietrze doszliśmy do wniosku, że nie ma szansy dotrzeć do otworu Jaskini Lodowej Litworowej i po pozostawieniu lin i drabinek w worach jaski-

niowych, zakopanych w śniegu przy słupku granicznym, z trudem udało się znaleźć drogę powrotną na Kondratową. W lipcu Piotr uczestniczył w IV Ogólnopolskim Obozie Jaskiniowym w Tatrach, donosząc sprzęt do otworu Ptasiej Studni. W tym samym jeszcze roku Klub Wysokogórski w Zakopanem zorganizował 2 obozy wspinaczkowe w Tatrach Słowackich, tzw. SGT (Samodzielna Grupa Taternicka). Piotrek wziął udział w obu. Pierwszy miał bazę w Dolinie Czarnej Jaworowej - Piotrek zachwycił się tą doliną - powiedział, że jest to najwspanialsze miejsce w Tatrach. Kierownikiem SGT był Janusz Flach, odkrywca i eksplorator pionowych jaskiń w Czerwonych Wierchach oraz taternik z dużymi ambicjami. Piotr zrobił wtedy kilka dróg wspinaczkowych - północną ścianę Lodowego Szczytu, Małą Śnieżną Turnię i Rogową Grań środkiem ściany. Wtedy też tak naprawdę poczuł smak wspinaczki powierzchniowej, która potem stała się jego pasją, a wyprawy jaskiniowe, od których zaczynał, coraz mniej go pociągały. Na drugi obóz SGT do Doliny Białej Wody wybraliśmy się w czwórkę: Janusz Flach, Edek Chełpa, Piotrek i ja. Mielśmy nocować w kolebie w Dolinie Ciężkiej. W czasie dojazdu autobusem na Łysą Polanę przeszła silna burza z ulewą i przed zmrokiem nie dotarlibyśmy na miejsce, więc postanowiliśmy zanoć w leśniczówce na Łysej Polanie. Następnego dnia woda jeszcze spływała po ścianach, postanowiliśmy więc wrócić do Zakopanego, ale żeby nie tracić dnia, trenowaliśmy technikę hakową na Łysej Skałce, dokonując jej pierwszego przejścia. Na obóz do Doliny Ciężkiej wyjechała za tydzień większa grupa, również Piotr. Po noclegu w kolebach zespoły wybrały się na wspinaczkę. Przed nagłym załamaniem pogody wrócili na biwak wszyscy z wyjątkiem Flacha i Chełpy, którzy nie ukończyli drogi Łapińskiego i Paszuchy na Galerii Gankowej. Spadł śnieg, na drugi dzień nie było z nimi kontaktu, pozostali spakowali plecaki i wracali do Zakopanego. Jedyne Piotr oraz dwóch uczestników obozu z Warszawy pozostało jesz-



Piotr w Tatrach w latach 60.

cze przy Zmarzłym Stawie na kontakcie. Jak się okazało, Janusz i Edek zginęli. Był to duży wstrząs dla górskiego środowiska w Zakopanem.

Piotr wrócił do swoich zajęć w Warszawie. Po dwóch miesiącach przysłał do mnie list, żeby znaleźć mu pracę w Zakopanem, najlepiej taką, jaką ja miałem. Nie było wtedy etatu w Obserwatorium na Kasprowym Wierchu, ale w Zakopanem udało się załatwić mu pracę w sekcji meteorologicznej w nowo powstałym Zakładzie Hydrologii i Meteorologii Tatr. Miesiące letnie spędził w Zakopanem, z Anią, swoją narzeczoną, dużo chodzili po Tatrach. Brał udział w wyprawie, która dokonała połączenia Jaskini nad Kotlinami z Jaskinią Śnieżną. Któregoś dnia spotkaliśmy się przypadkowo przy otworze Jaskini nad Kotlinami i potem dla treningu, biegiem, w ciągu godziny byliśmy przy Starym Kościółku w Zakopanem. W 1966 roku byliśmy razem na kursie przewodników tatrzańskich, który prowadził Witold Paryski, a kiedy po egzaminie uzyskaliśmy uprawnienia, pierwszą wycieczkę młodzieży szkolnej miałem z nim razem, dzieląc po połowie 80-osobową grupę. Z oprowadzania grup wycieczkowych szybko zrezygnował, wołał biegać ze sportowcami po Tatrach. Z Anią Turlejską zawarł związek małżeński w Warszawie na Nowym Świecie 8 lipca 1967 roku. Potem zamieszkali w Zakopanem. Byłem z Piotrem w maju 1968 roku na kursie ratownictwa tatrzańskiego II stopnia na Hali Gąsienicowej. Piotr złożył przyrzeczenie we wrześniu tego samego roku. Już jako ratownicy uczestniczyliśmy w trudnej wyprawie ratunkowej po Witolda Szywałę w Jaskini Wielkiej Śnieżnej w maju 1970 roku. Potem nasze górskie drogi rozeszły się. Piotr całkowicie poświęcił się wspinaczkę powierzchniowej, a ja pozostałem wierny jaskiniom.

Apoloniusz Rajwa

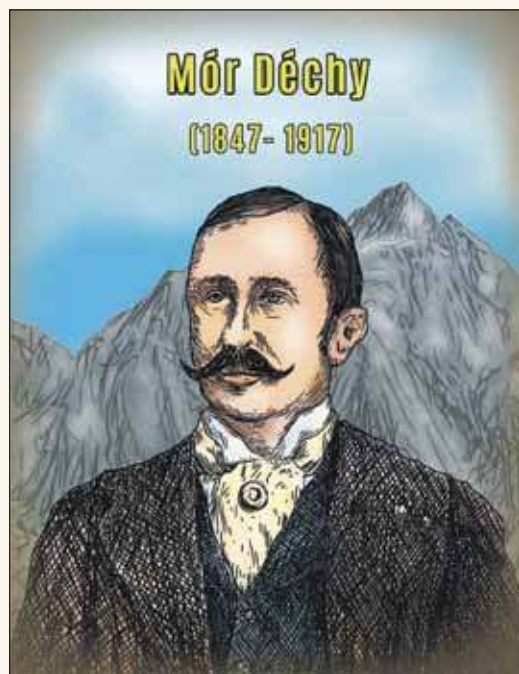


Z Anną na wycieczce w Tatrach.

Fot.: Anna Łodziak



Urodzony w 1847, zmarły w 1917 r. **Mór Déchy** był węgierskim geografem i podróżnikiem, taternikiem i alpinistą, autorem publikacji naukowych na temat gór, a także pionierem fotografii wysokogórskiej. Studiował geografię i geologię na Uniwersytecie Wiedeńskim. Wiele podróżował, odwiedzając m.in. w 1872, 1874 i 1876r. Alpy, gdzie zdobył m.in. Jungfrau, Matterhorn i Mont Blanc, był także pierwszym zdobywcą Trafoier Eiswand i Petersenspitze i, również jako pierwszy, przeszedł północną ścianą Wildspitze. Był w Pirenejach, górach Norwegii i Spitsbergenu oraz Karpatach. W Górach Dynarskich dokonał m.in. pierwszych wejść turystycznych na Maglić i Vlasulja. W latach 1884-1902 był siedmiokrotnie w Kaukazie, dokonując tu m.in. pierwszych wejść na Gulbę, Tenuld, Mamison i Ukju, wszedł na Kosztan-tau, Bazar Diuzi Adai-choch i Elbrus, eksplorował też grupę Kazbeka. Odwiedził również m.in. Maroko i Algierię. Oprócz tego w 1878 r. wziął udział w próbie zdobycia siedmiotysięcznika Muztagata w Pamirze Chińskim. W roku 1874 odwiedził Tatry. Wraz z innymi taternikami i przewodnikami dokonał kilku pierwszych wejść, m.in. na Wysoką i na Gerlach przez Wielką Próbę. Prawdopodobnie dokonał też pierwszego znanego turystycznego przejścia przez Wschodnie Żelazne Wrota, Siarkańską Przełęcz i Dolinę Kaczę. Plonem wypraw było jego opracowanie geograficzne „Jelentés a Magas Tátrabantettutazásról”. Opublikował trzatomową pracę poświęconą Kaukazowi: „Kaukasus, Reisen und Forschungen in kaukasischen Hochgebirge”.



Erarna Dwca

Największa drewniana restauracja w Polsce,
mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi

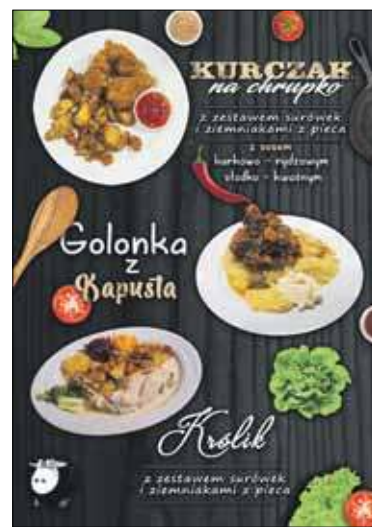


Lokal przyciąga
niepowtarzalnymi rzeźbami
i niezwykle klimatycznym,
przestrzennym wnętrzem.

To miejsce,
gdzie każdy znajdzie
coś dla podniebienia.

Dodatkowo
- koryta na zamówienie
oraz uszka, pierogi, krokiety.

Nowy Targ
ul. Targowa 45
tel. 693 319 755



Nowy Targ, ul. Targowa 43



Od kozuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów,
od tradycji po nowoczesność - mieszcząca się na nowotarskim jarmarku
najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” zaprasza do swoich butików.



Co w trawie piszczy?

Ciche Tatry

Obecna sytuacja wymusiła na nas zamknięcie szlaków dla turystów spoza Podhala. Tatry świecą pustkami, to rzadki widok. Ta pustka wywołuje zachwyt, ale i pewną dozę niepokoju...

Michał Słowiński: - W Dolinie Kościeliskiej wiosnę mieliśmy już od początku marca. Nad potokami pojawiły się lepiężniki, a na polanach, w nasłonecznionych miejscach pokazały się pierwsze krokusy. W pierwszej dekadzie miesiąca obserwowane były tropy niedźwiedzia brunatnego. Przyleciały pliszki górskie, żiębły i drożdzy obrożne. Powyżej górnej granicy lasu ciągle panują warunki zimowe. Wyjście w te rejon wymaga posiadania tzw. lawinowego ABC, czyli detektora, sondy i łopaty, ponieważ zagrożenie lawinowe jest w dalszym ciągu realne. Mieszkańcom powiatu tatrzańskiego przypominamy, że od 1 marca obowiązuje zakaz przebywania na terenie TPN po zmroku. W dalszym ciągu zamknięty jest szlak na odcinku Chuda Turnia - Dolina Tomanowa.

Tadeusz Zwiacz: - Korzystając ze znikomego ruchu turystycznego, usuwaliśmy drzewa zagrażające na szlakach oraz przy drogach, np. przy alei Przewodników Tatrzańskich, przy szlaku w Dolinie Małej Łąki czy u wylotu Doliny Białego. Usuwane były drzewa suche, złamane oraz powalone przez wiatr.



Fot.: Stanisław Wierzbowski

Niedźwiedź w Dolinie Bystrej

Rozpoczął się również remont zabytkowego szalasu pasterskiego na Polanie Strążyskiej (pod ciężarem śniegu załamał się dach). Ciesie rozebrali zniszczony dach. Kiedy warunki pozwolą, praca będzie kontynuowana.

Kielkujące lepiężniki widać było już pod koniec lutego. W połowie marca na polanach pojawiły się krokusy, które później przysypały śniegiem. Przy źródłach i oczkach wodnych, w wytopionych miejscach zaczęły kwitnąć kaczuszki (widać je np. w Dolinie Strążyskiej). W masywie Giewontu dosyć często widzimy kozice - żerują w zaroślach lub na wystających murawach. Nad regłami obserwowaliśmy różne gatunki ptaków, odbywających loty górowe: kruki, myszolowy, sokoły wędrowne, a także dzięcioły, w tym dosyć rzadkie dzięcioły białogrzbięte, których para zerowała na zmurszałych bukowych pniach. Wieczorami i w pogodne noce zaczęły odzywać się sowy: często słyszeliśmy puszczyka zwyczajnego, rzadziej puszczyka uralskiego czy wóchatkę. Można ich słuchać, idąc Drogą pod Regłami. Odzywał się nawet bardzo rzadki puchacz, nasza największa sowa. Po lasach wędrował ryś, którego tropy widzieliśmy kilkakrotnie. Pod koniec marca na Polanie Strążyskiej obserwowaliśmy tropy niedźwiedzia, który szedł w kierunku masywu Sarniej Skały.

W otulinie, na polach pod regłami

obudziły się żaby. Osobniki żaby trawnej, najczęściej spotykanego gatunku, zaczęły migrować w kierunku wód, żeby odbyć gody. Żabie koncerty zatrzymał śnieg padający od 20 marca. Jako zwierzęta zmiennocieplne, żaby zastygły w letargu, z którego obudziły się, gdy zrobiło się cieplej. W okolicy Przełęczy Kondrackiej zaobserwowaliśmy cietrzewie. Znikomy ruch turystyczny powoduje, że gatunki rzadkie mają więcej spokoju i mogą odbyć gody nie niepokojone.

Marcin Strączek-Helios: - Z początkiem marca podczas patrolu w Jaworzynie zaobserwowałem niedźwiedzia, który schodził stromym, leśnym zboczem z masywu Czół Jaworzyńskich. Obserwacje tego terenu prowadzone przez kilka następnych dni pokazały, że była to niedźwiedźka, wraz z którą obudziły się dwa niedźwiedzi. Kilka dni później na Polanie Kasprowej obserwowałem niedźwiedzia, który już od kilku dni przebywał w tym rejonie. Jego tropy były dobrze widoczne z wagonika kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Był to osobnik dorosły, ma-



Fot.: Marcin Strączek-Helios

Powrót zimy

murawy są zeschnięte, ale i to dobre, by napęlić żołądki po zimie, która wprawdzie w tym roku nie była mroźna, ale za to śniegu nie brakowało. Zwierzęta, oprócz poszukiwania pożywienia, muszą stale zachowywać czujność, by nie paść ofiarą wilka czy rysia. To wszystko w miesiącach zimowych powoduje ich znaczne wyczerpanie. Płoszenie ich, na przykład jazdą na nartach poza wyznaczonymi trasami, jest zimowym górskim grzechem nr 1. Spłoszone kozice rzucają się do panicznej ucieczki, a to wymaga znacznego wydatku energii. W dolnych położeniach nastąpił czas intensywnego żerowania jeleni - zwierzęta wygrzebuja spod ściółki kłosa, jedzą zeschniętą trawę, zgrzają pędy drzewek i krzewów, a także spalają korę, szczególnie jodeł. W trudnej sytuacji jest ptactwo, które zawiązało już do nas przed opadem śniegu. Spotkałem już pliszkę górską, pliszkę siwą, drożdzy śpiewaki, rudziki, puszczyki i kaczki krzyżówki. Nawrót zimy będzie dla nich trudny. Kiedy powróciły w nasze strony, powitała je wiosna, pogoda, temperatury sięgały kilkunastu stopni powyżej zera, tymczasem kolejne dni w Kuźnicach przyniosły temperaturę -17 st. Niedźwiedzie, które już zaczęły się budzić po zimie, zaległy od nowa w kryjówkach, aby przeczekać zimowe warunki.

Marcin Nędza-Chotarski:

- O tym, że wiosna już nie tylko w kalendarzu, świadczą tropy niedźwiedzia, który wędrował pod Mały Kościeliec w stronę Czarnej Paszy. W marcu na stawach na Hali była jeszcze bezpieczna pokrywa lodowa, z czego korzystali turyści udający się w kierunku Zawratu. Większość kozic z rejonu Kasprowego nadal przebywa w rejonie Kopy Magury i Pośredniego Goryczkowego i tu apel do wszystkich, aby nie schodzili ze szlaków turystycznych i nie płoszyli tych miłych zwierząt! Zwłaszcza w tym trudnym dla nich okresie. Jeszcze kilka tygodni, a zobaczymy maleńkie kozłeta.

Piotr Krzan: - W obwodzie ochronnym Kośne Hamry przygotowujemy się do sadzeń, planujemy posadzenie 11 ha samej jodły. Zakończy-

liśmy pierwszy etap, czyli wybraliśmy lokalizację, na których założymy powierzchnie do sadzenia. Z obserwacji faunistycznych: od czasu do czasu pojawiają się u nas wilki, obserwujemy ich tropy i inne ślady obecności. Tuż przy granicy naszego obwodu widzieliśmy też tropy niedźwiedzia.

Tadeusz Figura: - W obwodzie ochronnym Łysa Polana do 20 marca można było obserwować zwiastuny wiosny. Zaczęły kwitnąć lepiężniki, podbiał, wierzy. Sytuacja zmieniła się po opadach śniegu. Na szlakach ponownie pojawili się pojedynczy narcisze. Ruch turystyczny jest znikomy, najczęściej osób wybiera się w rejon Rusińskiej Polany. Mały ruch pieszy i samochodowy wpłynął pozytywnie na możliwość obserwacji zwierząt. Często widzimy jelenie. Byki zrzuciły już poroża. W pobliżu dróg obserwujemy także wilki. Na Białce można zobaczyć kaczki krzyżówki i pluszki.

Grzegorz Bryniarski: - W Morskim Oku wielkie pustki. Tuż po zamknięciu TPN niedobitki turystów, którzy jeszcze przebywali na Podhalu, próbowały forsować nasze „zasięki” i pod różnymi pretekstami wejść do Parku. Teraz jest spokojnie, wygląda na to, że powaga sytuacji dotarła do ludzi. Sporadycznie pojawiają się miejscowi. Niedziennym widokiem jest też żołnierz z karabinem maszynowym na drodze do Morskiego Oka - od widoku żołnierzy Straży Granicznej patrolującej granice odwykliśmy. Przyroda ma się świetnie i korzysta z ofiarowanego jej spokoju. Pustki na drodze do Morskiego Oka wykorzystujemy na poprawę bezpieczeństwa turystów i usuwamy drzewa zagrażające. Świstaki nadal śpią, jelenie próbują wykiwać wilki, kozice przy dużym oblodzeniu schodzą bardzo nisko, do granicy lasu, i ogryzają pędy drzew liściastych. Orzechówki nad Morskim Okiem nie „sepią” jelenia od turystów, bo tych nie ma, a i kruki gdzieś się zapodziały i nie okupują ławostolów na Włosienicy.

Zebrała i opracowała:
Ewa Holec-Krzysztof



Fot.: Stanisław Wierzbowski

Cap w pobliżu pustego szlaku turystycznego

Tatry poczekają

Wspólnie z kolegami z Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego apelujemy o odpowiedzialność i rozważę.

W ostatnich dniach krajowe przepisy dotyczące przemieszczania się zostały zastrzeżone, ale na stronach Ministerstwa Zdrowia czytamy: „Przepisy pozwalają wychodzić z domu m.in. w celu realizacji niezbędnych codziennych potrzeb. Do takiej kategorii można zaliczyć np. jednorazowe wyjście w celach sportowych. Należy jednak pamiętać o zachowaniu odpowiedniej odległości od innych oraz o tym, że powinniśmy uprawiać sport w grupie maksymalnie dwuosobowej (nie dotyczy to jednak rodzin)”. Zamknięcie szlaków w TPN na razie nie dotyczy mieszkańców powiatu tatrzańskiego, dlatego apelujemy: rozsądnie dobierajmy trasy spacerów, to nie

czas na zdobywanie górskich szczytów. Zastanówmy się, czy na pewno w tym czasie musimy iść w góry. Pod żadnym pozorem nie róbnym tego w większych grupach! Takie zachowanie jest niedopuszczalne i łamie zasady obowiązujące w stanie epidemii. Narazanie wszelkich służb w tym trudnym czasie jest bardzo nieodpowiedzialne i egoistyczne. Zakazanie koronawirusa lub choćby takie podejrzenie u jednego z ratowników może skazać na kwarantannę całą ekipę TOPR-u.

Przypominamy także, że służby TPN są w terenie, a mieszkańców powiatu tatrzańskiego niezmiennie obowiązuje przepis poruszania się wyłączając nie po szlakach turystycznych.

Uwaga, zmiany

Z powodu zagrożenia epidemicznego, w trosce o zdrowie turystów, interesantów, a także pracowników Parku, zmuszeni byliśmy podjąć następujące decyzje:

1. Od 13 marca do odwołania zamknięty dla turystów jest teren TPN. Zamknięte są punkty wejścia do Parku, parkingi i schroniska. Zakaz wejścia nie dotyczy mieszkańców powiatu tatrzańskiego.
2. Nieczynne są nasze obiekty: Centrum Edukacji Przyrodniczej oraz Biblioteka TPN (ul. Chałubińskiego 42a), a także Punkt Informacji Turystycznej przy rondzie Jana Pawła II. Informacji udzielamy telefonicznie: 18 20 23 300 bądź mejlowo: infotur@tpn.pl. Komunikat turystyczny na stronie tpn.pl aktualizowany jest na bieżąco.
3. Odwołane zostały wszystkie wydarzenia (prelekcje, zajęcia edukacyjne, akcja sadzenia drzew) zaplanowane na najbliższy czas.
4. Wyłączona jest bezpośrednia obsługa interesantów:

● Wszystkie sprawy będą załatwiane za pośrednictwem poczty elektronicznej (e-mail), poczty tradycyjnej, za pośrednictwem ePUAP oraz telefonicznie.

● Aby połączyć się telefonicznie z pracownikiem merytorycznym, należy dzwonić do sekretariatu pod numer 18 20 23 200 lub wyszukać danego pracownika w zakładce Kontakt na tpn.pl.

● W ePUAP należy wyszukać Tatrzański Park Narodowy z siedzibą w Zakopanem.

● Poczta elektroniczna będzie przyjmowana pod adresem: **sekretariat@tpn.pl**

● Poczty tradycyjną należy wysłać pod adres: **Tatrzański Park Narodowy, Kuźnice 1, 34-500 Zakopane.** Za wszelkie trudności przepraszamy, dziękujemy za zrozumienie.



Wejście do Doliny Strążyskiej

Fot.: Jan Krzeptowski-Sabała

Wkrótce nowe pamiątki

Pierwsze pamiątki w programie „Tatry w Twoich rękach” zostały wybrane. Rozpoczęty w ubiegłym roku program zakłada współpracę z podhalańskimi artystami, twórcami ludowymi, rękodzielnikami i projektantami. Oryginalne produkty z Tatr, inspirowane lokalną tradycją i bogactwem tatrzańskiej przyrody, mają trafić do sprzedaży w punktach TPN.

Ta informacja miała być nieco inna. Niestety sytuacja związana z epidemią pokrzyżowała plany nas wszystkich, w tym najbliższe losy projektu „Tatry w Twoich rękach”. Planowaliśmy zaproszenie twórców na wspólne warsztaty, o których wspominaliśmy podczas listopadowego spotkania z artystami. Zaplanowaliśmy je na 1 kwietnia. Niestety obecna sytuacja zmusza nas do ich odwołania. Do tematu wrócimy - mamy nadzieję - jak najszybciej. Dokonaliśmy wyboru produktów, które w najbliższym możliwym czasie trafią do sprzedaży. Z ich twórcami kontaktujemy się indywidualnie.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, gratulujemy pomysłów i talentów. Wszelkie pozostawione u nas prace są bezpieczne, niestety aktualnie nie możemy odbierać ich osobiście. W pilnych sytuacjach możemy je odesłać na wskazany adres, jednak jeśli nie ma takiej konieczności, prosimy o cierpliwość, nie narażajmy pracowników Poczty Polskiej.

Prosimy o kontakt mejlowy osoby, które zostawiły u nas swoje produkty, ustalimy szczegóły indywidualnie.

**Paulina Kołodziejska,
Ewa Holec-Krzysztof**

20 LAT

GRANDLAND 1.6i 1600cm³
25 000 zł*

GRANDRABATY
Dla przedsiębiorców i klientów indywidualnych

OPEL - STWORZONY W NIEMCZECH. DLA WSZYSTKICH.

Nowy Targ ul. Krakowska 7
tel. 18 26 48 882
tel. kom. 605 913 136, 693 826 698, 669 800 583

Marimex
www.marimex.com.pl

SAMOCZODY UŻYWANE

Marimex

www.marimexuzywane.pl

W ciągłej sprzedaży około 100 samochodów używanych

Nowy Targ - Kraków - Myślenice
34-400 Nowy Targ, ul. Krakowska 7
tel. + 48 18 26 48 882
kom. +48 693 826 698, 605 913 136, 669 800 583
nowytarg@marimex.com.pl

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl
tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt I Ns 651/19 z wniosku Bożeny Stanisławy Gąsienicy Mracielnik toczy się postępowanie o **stwierdzenie nabycia spadku** po Franciszku Janie Łukaszczyku synu Jana i Anieli zmarłym 19 sierpnia 1990 r. w Zakopanem, ostatnio stałe zamieszkałym w Poroninie przy ul. Kościuszki 72a.

Sąd **wzywa** następców prawnych wyżej wymienionego, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

STIHL

SPRAWDŹ!
PROMOCJA WIOSENNĄ
STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

WIĘCEJ INFORMACJI UZYSKACIE PAŃSTWO
U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL
ORAZ NA WWW.STIHL.PL

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI
TELE
196-27
18 266 90 94
NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

RĘKAWICE ROBOCZE

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
www.fryda.com.pl

**SZYBKOTANIO
BEZPIECZNIE**

INTER RADIO TAXI
196-21
18 20 142-32
ZAKOPANE

APARATY SŁUCHOWE

- LEKARZ AUDIOLOG - LARYNGOLOG
- WIZYTY DOMOWE
- SPECJALISTYCZNE BADANIA SŁUCHU
- SPRZEDAŻ RATALNA
- DOBÓR KOMPUTEROWY
- REFUNDACJE NFZ I PFRON

ZAKOPANE
Droga do Olczy 8b

NOWY TARG **RABKA**
Szafarska 93 c Jana Pawła II 26

SONOMED Tel./fax: 18 20 113 55
APARATY SŁUCHOWE 601 460 450
605 670 638

ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

10%

dla **DANIELKA WALUSIA**
z Leśnicy

KRS 0000345171
Cel szczegółowy: Daniel Waluś

Pomóc Danielkowi w jego walce z nowotworem złośliwym neuroblastomą możemy również, wpłacając pieniądze na konto Fundacji im. A. Worwy nr 53 1240 1574 1111 0010 3480 6570 z dopiskiem dla Daniela Walusia

Osoby zza granicy mogą wpłacać na rachunek walutowy:
SWIFT WBK PPLPP 92 1090 2590 0000 0001 2601 7637 z dopiskiem: dla Daniela Walusia.

POLSKI FM
92.7 FM CHICAGO
RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

Z nami zima nie straszna!

GODZIENNIE OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46
e-mail: info@tatrynet.pl

Rzecznik praw obywatelskich bierze w obronę położną

Przypomina też o wolności wyrażania swoich poglądów.

Jak pisaliśmy przed tygodniem, w nowotarskim szpitalu została zwolniona dyscyplinarnie Renata Piżanowska, doświadczona położna. Była to kara za jej wpis na Facebooku, w którym pokazała, jak wygląda jej ręce po 12-godzinym dyżurze, napisała też o braku masceczek.

Dwa dni później dostała wypowiedzenie, co wywołało falę oburzenia i reakcję wielu osób m. in. polityków, środowiska medialnego z innych szpitali.

W jej obronie stanął też rzecznik praw obywatelskich. Na jego stronie ukazała się informacja o zajęciu się sprawą. "Jako osoba sygnalizująca możliwe nieprawidłowości pani Renata zasługuje na szczególną ochronę" - pisze rzecznik. O wyjaśnienia prosi dyrekcję szpitala,

prosi też Inspekcję Pracy o kontrolę w szpitalu w związku z tym zwolnieniem. W związku z doniesieniami o zakazie wypowiedziania się w mediach lekarzy RPO przypomina ministrowi zdrowia standardy wolności słowa.

"Obecnie kluczowym jest, by rzetelne informacje o stanie przygotowania szpitali w sytuacji epidemii były udostępniane społeczeństwu oraz odpowiednim organom państwa. Ograniczanie wypowiedzi lekarzom oraz pracownikom służby zdrowia poprzez stosowanie wobec nich sankcji w postaci zwolnień dyscyplinarnych lub wprowadzania bezpośrednich zakazów wypowiedzi może prowadzić do naruszenia obowiązujących standardów" - pisze Adam Bodnar do ministra Łukasza Szumowskiego.

mowskiego.

Odnosi się też bezpośrednio do sprawy nowotarskiej położnej: "Pani Renata korzystała z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności słowa (art. 54 Konstytucji). Ewentualne ograniczenia tej wolności muszą spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji - muszą być proporcjonalne, określone ustawą, niezbędne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób". Zdaniem rzecznika zwolnienie dyscyplinarne za wypowiedź w interesie publicznym nie wypełnia tego konstytucyjnego testu proporcjonalności. Może zatem prowadzić do naruszenia wolności wypowiedzi

pani Renaty. "Może to też wywołać wśród pozostałych pracowników szpitala tzw. "efekt mrożący", który spowoduje, że z obawy o sankcje dyscyplinarne nie będą oni korzystać z przysługującego im prawa do wolności wypowiedzi" - podkreśla rzecznik. Dodaje, że Piżanowska działała jako tzw. sygnalistka, czyli osoba sygnalizująca nieprawidłowości w interesie publicznym. Dlatego jej wypowiedź powinna zostać objęta szerszą ochroną.

Rzecznik zwrócił się też do dyrektora szpitala o stanowisko w sprawie i poinformowanie o przyczynach zwolnienia dyscyplinarnego położnej. Wystąpił też do Okręgowej Inspekcji Pracy w Krakowie o przeprowadzenie kontroli w szpitalu w związku ze zwolnieniem pielęgniarki z pracy bez wypowiedzenia.

bz



Fot. Maciej Jonak

Policjanci kontrolują samochody na rejestracjach spoza Podhala wjeżdżające do Zakopanego.

Zawróceni na rogatkach

Policja zawraca niefrasobliwych turystów, którzy mimo pandemii jadą na wypoczynek.

W miniony piątek mundurowy patrol ustawił się już na węźle tatrzańskim w Poroninie. Policja sprawdzała samochody na obcych numerach, jadące w stronę Zakopanego. - Tych aut było bardzo dużo - przyznaje Krzysztof Waksmundzki, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. - Nie znaczy to, że nie będziemy z całą surowością karać kierowców, którzy w dalszym ciągu łamać będą obowiązujący zakaz przemieszczania się. To dopiero początek akcji, chcieliśmy zadziałać prewencyjnie, uświadomić kierującym zagrożenia. Jak zaznacza policja, sytuacja jest dynamiczna, trudno mówić o notorycznym łamaniu tego zakazu. - Czym innym jest, gdy ktoś ma swój domek letniskowy albo inną nieruchomość i jedzie całą rodziną, by tu spędzać czas, a czym innym przyjazd do wynajętych kwater. Chcemy uniknąć fali weekendowych przyjazdów, fali przybawających podziwiać krokusy itp. - podkreśla Krzysztof Waksmundzki.

Za złamanie przepisów o zakazie podróżowania grozi mandat 500 zł (na mocy art. 54 KW) lub grzywna sądowa. Jeśli podróżujący złamał zasady kwarantanny - wymierzona zostanie kara 30 tys. zł.

rav

Chochółów

Rozbieżne zdania

Miejska nieruchomości na Pardałowce poszła na sprzedaż.

Dotyczy to działek, użytkowaniem których kiedyś była zainteresowana Geotermia Podhalańska, i to ona dzierżawi je od miasta do 2023 r. Tutaj znajdują się jej zabudowania, m.in. kotłownia, plac manewrowo-składowy i wiata. Gmina zwróci dzierżawcy nakłady związane z budową tych obiektów. W 2019 r. nieruchomości została oszacowana na 3,2 mln zł, a środki z jej sprzedaży mają być przeznaczone na inne inwestycje gminne.

Bartłomiej Bryjak zaproponował na sesji rady miasta, aby na razie nie rozpatrywać uchwały dotyczącej sprzedaży nieruchomości i porozmawiać ze stowarzyszeniem na rzecz osób z upośledzeniem umysłowym na Kamieńcu i ewentual-

nie działkę tę przekazać na wybudowanie ośrodka dla niepełnosprawnych.

- Działka na Pardałowce była przeznaczona do sprzedaży. Miała ją nabyć Geotermia Podhalańska, ale ona jej nie wykorzysta - podkreślił burmistrz Leszek Doruła. - Dla stowarzyszenia na Kamieńcu przygotowaliśmy działkę na Zoniówce - dodał.

Grzegorz Jóźkiewicz poparł Bartłomieja Bryjaka. - Trzeba Kamieńcowi przedstawić godną propozycję, taką, jak otrzymała fundacja Handicap - uważa.

- Stowarzyszenie na Kamieńcu dostało propozycję obiektu przy ulicy Sienkiewicza, ale nie wykorzystało. Nie możemy zmieniać harmonogramu naszych prac - bronił swojej po-

zycji burmistrz.

Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki, przekonywał, że sprawy osób niepełnosprawnych powinny być dyskutowane ze starostą, bo to są zadania powiatu.

- Musimy sprzedać nieruchomości, które nie są wykorzystywane przez miasto, aby mieć na inne inwestycje, choćby budowę centrum komunikacyjnego - mówił burmistrz.

Obawy przed sprzedażą na komisji ekonomiki miał Wawrzyniec Bystrzycki. - Sprzedajemy kolejną nieruchomość, na której może powstać deweloperka. Obawiam się, że Pardałowka może być zabudowana niekontrolowanymi inwestycjami deweloperskimi - mówił radny.

jof

Szaflary

Wielka ulga

U wójta Szaflar test nie wykazał obecności koronawirusa.

Rafał Szkaradziński, wójt gminy Szaflary, również trafił na kwarantannę, kiedy okazało się, że poseł Edward Siarka jest zarażony koronawirusem. Wójt spotkał się z posłem Edwardem Siarką 10 marca. W niedzielę 22 marca media poinformowały, że poseł jest zarażony koronawirusem. - W związku z tym, że wykonane u niego testy na koronawirusa dały wynik dodatni, zostałem od 23 marca objęty kwarantanną domową oraz pobrano ode mnie próbki do badań na obecność wirusa - wyjaśnia wójt gminy. We wtorek 24 marca Rafał Szkaradziński dowiedział się, że wynik badania jest na szczęście ujemny. Oznacza to równocześnie zakończenie kwarantanny.

mon

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalań, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres:

dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego:

507 171 188

W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)

1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko
2. imię, nazwisko dziecka
3. imiona rodziców
4. datę urodzenia
5. wagę i długość dziecka po urodzeniu
6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Olek Lubarda, syn Karoliny i Krzysztofa
22.03.20, 4320 g, 58 cm
Raba Wyżna

Dawid Jasny, syn Moniki i Krzysztofa
26.03.20, 3730 g, 60 cm
Rogoźnik

Karolek Kania, syn Bożeny i Marka
26.03.20, 3244 g, 54 cm
Łąpszanka

Milena Szczepanik, córka Renaty i Kamila
21.03.20
Groń

Oliwia Augustyniak, córka Klaudii i Dariusza
26.03.20, 3740 g, 56 cm
Podwilk

Szpital Powiatowy w Zakopanem



Franuś Pawlak, syn Joanny i Łukasza
26.03.20, 3200 g, 55 cm
Jabłonka

Szpital w Suchej Beskidzkiej



Antoni Baca, syn Justyny i Przemysława
21.03.20, 3460 g, 55 cm
Krzeszów

USG, RTG, EEG

Zakopane

◆ GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/Z)

◆ GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. Ul. Sienkiewicza 4A. Po godz. 20: 608 610 101. USG DOPPLER tętnic i żył. 604 067 605. (2/Z)

◆ PRACOWNIA RENTGENOWSKA czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, tel. 18 20 158-21. (3/Z)

◆ Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów męskich (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/Z)

◆ SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASO-NOGRAFICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/Z)

◆ Dr n.med. JACEK JANCELEWICZ. Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

◆ GABINET USG, lek. Damiana Majda i lek. Grzegorz Bielski. Badania USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, węzłów chłonnych, moszny, stawów, Doppler tętnic i żył. Ul. Szafarska 14. Rejestracja: D. Majda - 604 437 310, G. Bielski - 881 966 177. (1/NT)

◆ RTG dla dorosłych i dzieci, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. Zaprasza NZOZ PULS, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/Z)

Krościenko

◆ Lek. med. Wojciech Granowski. USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

◆ Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/Z)

◆ Pediatra TERESA BURNAT - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/Z)

◆ PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENÍ

Zakopane

◆ Lek. ALINA ŁOJAS. Specjalista medycyny rodzinnej. BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ. Tel. 602 24-27-54. (11/Z)

INTERNA

Zakopane

◆ GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. Lek. med. Henryk Chodurski przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/Z)

Nowy Targ

◆ Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

◆ Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREKA - OKULISTA, Optometrysta PWR, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - ZAKŁAD OPTYCZNY NIECZYNNY DO ODWOŁANIA. LEKARZ PRZYJMUJE NAGŁE PRZYPADKI: 508 276 432. (23/Z)

◆ Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu, ul. Kasprucie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/Z)

◆ GABINET OKULISTYCZNY. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/Z)

◆ Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1a. NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/Z)

◆ Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/Z)

◆ GABINET OPTOMETRYCZNY. Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprucie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/Z)

Rabka

◆ DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/Z)

Nowy Targ

◆ Lek. med. Marta Kotylał - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

◆ PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/Z)

◆ Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/Z)

◆ Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/Z)

◆ Lek. med. ANNA PRUSAK specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, środa 16-18, czwartek 10-12, 606 29 39 38. (43/Z)

◆ Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14: 18 20-143-79. (46/Z)

◆ SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/Z)

◆ SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY. LEK. AGNIESZKA GUJA-BORKOWSKA. USG, cytologia. Przyjmuje: ul. Kościelska 28. Tel. 500 445 842. (421/Z)

Nowy Targ

◆ Dr hab. n. med. Hubert Wolski, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

◆ PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNA PRZECIWSTRZENIOWA, BRASTER - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. Lek. spec. Bogumiła Moskał-Jarmolińska. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosa 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

◆ Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSZYNA BUŃDA. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

◆ AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LEZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: 603 774 775 (433/Z)

Poronin

◆ LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK. USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: ul. Za Torem 28D. Tel. 606 420 912. (326/Z)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

◆ Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃ-DUDEK - MEDYCYNĄ PRACY - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/Z)

◆ CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/Z)

◆ Centrum Medyczne STAR-MED, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. PO-RADNIE: - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDO-KRYNOLOGII. PRACOWNIE: USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/Z)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

◆ GABINET LARYNGOLOGICZNY. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/Z)

◆ WOJCIECH MAŁEK - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIOMETRIA, TYMPANOMETRIA, OTO-EMISJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/Z)

◆ Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/Z)

◆ Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/Z)

Nowy Targ

◆ Lek. med. Magdalena Król - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

◆ Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog. Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”, II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

◆ DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/Z)

PODOLOGIA

Zakopane

◆ GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA” - specjalista podolog. Leczenie grzybicy paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. Pedicure specjalistyczny, usuwanie modeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/Z)

ENDOSKOPIA

Zakopane

◆ GASTROMED INTERNA I ENDOSKOPIA Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. Dr Henryk Chodurski przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/Z)

Nowy Targ

◆ LEK. MED. CEZARY WOJŚLAWSKI - CHIRURG. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

◆ SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/Z)

◆ GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/Z)

◆ PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/Z)

◆ Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). Ul. TETMAJERA 23 (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/Z)

Nowy Targ

◆ Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Białej-Białej. (107/NT)

UROLOGIA

Zakopane

◆ GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. tel. 502 733-153. (111/Z)

Nowy Targ

◆ Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA, ul. Szafarska 93d, specjaliści urologów pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

◆ Dr n. med. Sylwester Kranas - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEME-dica. 18 26 633 11, 603 774 775. (231/NT).

CHIRURGIA

Zakopane

◆ ANDRZEJ BEREZNOWSKI - specjalista chirurg. Operacje laparoskopowe pęcherzyka żółciowego. Operacje żyłaków kończyn dolnych, przepuklin. Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych. Gabinet: ul. Jagiellońska 1. Rejestracja: 608 400 766. (313/Z)

◆ SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żyłaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/Z)

Nowy Targ

◆ Konsultacje chirurgiczne, możliwość prywatnych zabiegów. Diagnostyka i leczenie chorób odbytu i jelita grubego. Mikrobiologiczna ocena flory bakteryjnej jelit, nadwrażliwości na pokarmy. Porady dietetyczne. Usuwanie zmian skórnych laserem przez wyrażanie i chirurgiczne wycięcie. EW MED. Lek. Ewa Żegleń-Kacprzak, ul. Kolejowa 65, 606 117 824. (155/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

◆ CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO - specjalista nefrolog Marek Trzcza przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

◆ GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/Z)

Nowy Targ

◆ STANISŁAW SKRZYPEK - specjalista neurolog przyjmuje codziennie od pn. do pt. 17-20. Ul. Gorczańska 29, również wizyty domowe. Tel. 507 060 345. (80/NT)

◆ Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

◆ Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

◆ Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ - specjalista chorób wewn., kardiolog - przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/Z)

◆ Lek.med. MICHAŁ STASZEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna 782 24 20 00 (od 17:00). (417/Z)

Nowy Targ

◆ CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW. Lek. med. Daniel Pelczarski, specjalista chorób wewnętrznych. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

◆ Dr n. med. Genowefa Kmieć - specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, ECHO SERCA Z DOPLEREM, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy. Nowy Targ, Rynek 24 - soboty w godz. 9-12. Rabka, ul. Orkana 18f/31 w piątki 16.-19. Rejestracja telefonicznie: 601 91 22 73. (16/NT)

◆ „ZDROWIE SERCE” ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

◆ Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE SERCE”, Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzimińska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)

◆ Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

◆ PAWEŁ CHRUSCIEL, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień do godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)

Czarny Dunajec

◆ SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DŁUGOPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII. Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

Witów

◆ PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesnej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

PRACA

dam

◆ NORWEGIA - BUDOWLAŃCY: Firma Norweska zatrudni w Oslo, TYNKARZY, STOLARZY, MALARZY, MONTERÓW RUSZTOWAŃ, BLACHARZY ORAZ MŁODYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE - TYNKARZ. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania ~ co 1-3 tygodni. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602

◆ Praca w Austrii dla: Operatorów żurawia, cieśli szalunkowych, murarzy, pracowników robót ziemnych, elektryków, ślusarzy, monterów wentylacji, spawaczy, stolarzy. CV na e-mail: carpiedem.praca@wp.pl / 48 600 157 147 Nr. Cert.20236 600157147

◆ Zatrudniam PANIĄ DO SPRZĄTANIA POKOI I POMOCY W KUCHNI - dobre warunki, możliwe zamieszkanie. Zakopane. Tel. 182066836

◆ PENSJONAT 10-POKOJOWY W PORONINIE ZATRUDNI w zakwaterowaniu (sprzątanie, przygotowanie śniadań), tel. 691888444

◆ Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych oraz malarsza-szpachlarza. 601 508 736.

◆ OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

◆ PRACA dla Kucharza - PRAWO JAZDY - 791 353 569

◆ ZWROT PODATKU Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE (Niemcy, Austria, Norwegia, Anglia, Belgia, Holandia) tel: 663 712 920, e-mail: am.ferenc@wp.pl

◆ STUDIO PAZNOKCI W NOWYM TARGU zatrudni na etat - 696 01 22 00

◆ Przyjme PIEKARZA - piekarnia Kalata. 600 129 757, 663 175 577.

◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 502 27 97 48.

◆ Piekarnia w Bańskiej Niższej zatrudni PIEKARZA PIECOWEGO z doświadczeniem. Bardzo dobre wynagrodzenie. 788 711 421.

◆ SPRZĄTANIE APARTAMENTÓW - PRAWO JAZDY - 791 353 569

◆ Pizzeria w Nowym Targu zatrudni PIZZERMANA/PIEKARZA. 508 256 350.

szukam

◆ USŁUGI STOLARSKIE - 790 455 655.

BIZNES

◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

◆ OBSŁUGA APARTAMENTÓW, biuro 7/24h, 600 49 49 49

POŻYCZKI

◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
◆ PROVIDENT - DYSKRECJA. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I POŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) - 18 20 00678, 501 515 342.

◆ TATRA TAX BIURO PODATKOWE, ul. Kościuszki 8, Zakopane. Zeznania roczne. Obsługa księgowości firm. 605 670 654.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.

◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl

◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatra-domus.com 889 189 154

◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl

◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.

◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl

◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo, Zarządzanie, tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatratr-dom.pl

◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew - Czechia 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506 13 14 63

◆ PÓŁNOC NIERUCHOMOŚCI o/Zakopane, ul. Zamoyskiego 20A. Tel: 504 331 188 Pośrednictwo, Zapraszamy do współpracy

◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl

◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KRÓSCIEŃKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo

◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

◆ APARTManager.pl - biuro - WYNAJEM I ZARZĄDZANIE APARTAMENTAMI - 604 253 308, 604 253 378.

◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Izabela i Dariusz Siewierscy Wielka Krokiew - Czechia 1 www.bestate.com.pl/zakopane +48182066129

◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl

wynajem

◆ POKOJE DLA BUDOWLAŃCÓW - 889 26 75 60

◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE W CENTRUM - 662 907 670.

◆ KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, urządzona, piętro, CENTRUM NOWEGO TARGU - 664 902 100.

◆ Do wynajęcia LOKAL USŁUGOWY - Krupówki - 609 664 420

kupno

◆ MIESZKANIE 607 677 710.

◆ MIESZKANIE. 791 236 577

◆ Kupię DZIAŁKĘ - dam SAMOCHÓD w rozliczeniu. 510 816 342.

◆ Kupię DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ WIDOKOWĄ, za gotówkę w Kościelisku. Kontakt tel. 532 585 099

◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANIE I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.

sprzedaż

◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40

◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM. TEL. 607 677 710

◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40

◆ Olcza 40 m2 390 000 pln 607 677 710

◆ APARTAMENT 400 m od Krupówek, Spa, 62.5 m2, 607 677 710

◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40

◆ SPRZEDAM DOM W SZCZAWIE. 792 987 001

◆ Olcza 40m2, garaż 470 000 pln 607 677 710

◆ DZIAŁKI - 3 HA - koło Białki Tatrzańskiej. 18 28 564 54.

ANTYKI

◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień

MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682

605 632 978

SPRZEDAŻ

budowlane

◆ Szamba, zbiorniki, kanały samochodowe - betonowe z atestem, transport HDS, montaż gratis tel 570-601-487

◆ Sprzedam betonowe kanały samochodowe i szamba betonowe wodoszczelne z atestem, transport z HDS tel. 785545800 kierzbet@o2.pl

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji

510 018 800

604 907 204

Brak wody zero kosztów

MAXMIL STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY

ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG

ul. Składowa 12b

tel. 18 26 48 019,

609 820 296

ZAKOPANE

ul. Żeromskiego (COS)

tel. 18 20 614 71

◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYNIE OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JEŚIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓŻNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.

◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.

◆ TARTAK OFERUJE W DOBRZYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIEŻBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

◆ SUCHE BRUSY. 500 739 681.

tv, agd, komputery

◆ TELEWIZJA: SATELITARNY/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27

◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.

◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

◆ PRZYCZEPY, DMUCHAWA, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, MULCZER, PRZEWRAĆCARKI, WCIĄGARKA, SIECZKARNIA, GRABIARKI, KOSIARKI. 18 33 16 158.

WWW.CIEZAROWKI.PL

SKUP I SPRZEDAŻ

MASZYN BUDOWLANICH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

• koparko-ładowarki

• koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe

• ładowarki kołowe / teleskopowe

• HDS

• wywrotki

• ramy BDF

• chłodnie

• naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe

• przyczepy ciężarowe

• zabudowy BDF

i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b

31-752 Kraków

tel. +48 660 123 125

+48 606 123 425

fax: +48 12 397 10 51

◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ŚRUTOWNIK BĄK, SILNIK 11KW, KOSIARKA ROTACYJNA, TAŚMÓWKA, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, DMUCHAWA, KULTYWATOR Z WAŁKIEM, BRONY, BECZKA. 660 006 303.

◆ ZETOR 5245, 91 rok + TUR. 665 096 395

różne

◆ Okazja! KOMPLETNY TUNEL FOLIOWY 3x6m, taniol! 509 649 020.

◆ BALE Z POTRAWY. 503 838 971.

◆ STEMPLE, OPAŁ, BUK, ŚWIERK. 784 137 761

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE 100 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 580 zł/paleta. 514 630 482.

◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.

◆ OPAŁ ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.

Strama PALIWA

GAZ GRZEWczy

PROPAN - NOWOŚĆ

OLEJ OPAŁOWY

PALIWA - HURT

Tel. 601 500 321

609 456 201

Stacja Paliw MOYA

Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

◆ Tanio sprzedam stare skrzypce, gitary elektryczne i akordeony. 511 918 801

◆ ZIEMIANKI I ZIEMIANKI ODPADOWE. 517 752 815.

◆ PROMOCJA! ODPADY BUKOWE cięte 120 zł. BRYKIET BUKOWY KOSTKA RUF 600 zł/paleta. 694 539 130.

◆ KIOSK DREWNIANY - do rozebrania i przeniesienia - Zakopane - 668 710 172.

◆ Sprzedam bale suche. 691 713 140

◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.

◆ BURAKI PASTEWNE. 517 752 815.

◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80), TORBY HUKSKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.

zwierzęta

◆ SPRZEDAM KROWĘ WYSOKOCIELNĄ. WIĘCEJ INFORMACJI 724 816 534

◆ Ładne OWCZARKI PODHALAŃSKIE. 667 602 500

◆ OWCZARKI PODHALAŃSKIE - 602 705 117

◆ Krowy wysoko cielne. 664 356 867

KUPNO

◆ Kupię STARE DESKI I BELKI, STODOŁY I DOMY DO ROZBIÓRKI I WYMIANY. 695 941 783.

◆ Kupię GÓRALSKI KREDENS I INNE MEBLE ZROBIONE Z DREWNA LIMBY - 601 39 34 06

PAPI Service

OLEJ OPAŁOWY

OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN

ul. Kasprowicza 28

7.00-17.00

tel./fax: 18 207 4845

18 207 4224

MOTORYZACJA

kupno

◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

◆ HYUNDAI ATOS - kupię każdego bez względu na stan. 531 666 333.

Dorabiamy

KLUCZE

SAMOCHODOWE

z immobilizerami

do samochodów europejskich, japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE

ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA

ul. Piłsudskiego 19

34-520 Poronin

Tel. 18 20 741 74

605 610 691, 601 56 11 18

◆ TOYOTA - kupię każdy model, bez względu na stan. 531 666 333.

◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.

AUTO-COMPLEX

Nowy Targ

SERWIS SAMOCHODÓW

JAPON

POŻEGNANIA

23

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 marca 2020 r. odeszła od nas w wieku 72 lat
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Najkochańska
Mama, Teściowa i Babka



**ELŻBIETA
SIKORA**

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH,
TEN NIE UMARŁ."
LEŻĄC NA POKOJACH

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26 marca 2020 r. zmarła w wieku 61 lat,
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Kochana
Mama, Babka i Siostra



**ZOFIA
SŁOWIK**
zam. Nowy Targ ul. Ustronie Górne 10

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26 marca 2020 r. odszedł od nas w wieku 79 lat
zaprzeczony Sakramentami Św.
Nasz Kochany
Brat, Swięty i Wujek



**Roman
ŁACEK**
Zam. Nowe Bystre 137

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 marca 2020 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami znowu w Panu przesyłamy lat 80



**WŁADYSŁAW
KOSZAREK**
Twórca Ludowy

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 marca 2020 r. odszedł od nas w wieku 49 lat
zaprzeczony Sakramentami Św.
Nasz Drogi
Tata, Teści, Dziadek, Brat, Swięty i Wujek



**Dariusz
RAFACZ**

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 marca 2020 r. zmarła w wieku 57 lat,
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Kochana
Siostra



**MARIA
ZAGATA**
Zam. Gronków 101

"Odeszła do w sercach naszych pozostała na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30 marca 2020 r. zmarła od nas w wieku 71 lat
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Najkochańska
Mama i Babka



**MARIA
RADECKA**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 marca 2020 roku odebrała do wieczności po przeżyciu 73 lat
naszą ukochaną Mamę, Teściową i Pradziadkę



**JÓZEFA
BIEDROŃ**

*— Odeszła, ale w sercach
naszych pozostała na zawsze —*

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 26 marca 2020 r. zaprzeczona Św. Sakramentami
zmarła w wieku 71 lat

**Nasza Kochana
MAMA, BABCIA, PRABABCIA I SIOSTRA
Ś.P.**

**ANNA
BOŁDYZER**
z domu Mirga
zam. Nowy Targ, os. Topolowe 3/68

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH,
TEN NIE UMARŁ."
LEŻĄC NA POKOJACH

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28 marca 2020 r. zmarła w wieku 92 lat,
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Kochana
Zona, Mama, Babka, Pradziadka i Siostra



**STANISŁAWA
SZYMCHYK**
zam. Nowy Targ ul. Al. Tysiąclecia 34/3

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 28 marca 2020 r. po ciężkiej chorobie
zmarła w wieku 77 lat

**Nasza Ukochana
ŻONA, MAMA I BABCIA
Ś.P.**

**WANDA
NOWAK**
z domu Długa

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 marca 2020 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami znowu w Panu przesyłamy lat 89



Ś.P.
**NASZ NAJUKOCHAŃSZY
BRAT, WUJEK I STRYŻ**

**JÓZEF
MATYGA**

"SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI,
TAK SZYBKO ODHODZĄ"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 26. 03. 2020 r. odszedł od nas w wieku 55 lat
zaprzeczony Sakramentami Św. Nasz Najkochański
Brat, Wujek



**Marian
PŁOTEK**
Zam. Lipnica Mała 565

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 marca 2020 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami znowu w Panu przesyłamy lat 82



Ś.P.
**NASZ KOCHANY
TATA, DZIADEK, TEŚC I SWIĄTY**

**ROMAN
GASIENICA-KLERYK STRYNKA**

"W pamięci naszej i w sercach
naszych żyje i czeka na spotkanie z nami"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 29 marca 2020 r. zmarła w wieku 75 lat,
nasza ukochana Mama, Babka, Siostra i Ciocka



**MARIA
ADAMOWSKA**
DLUGOLETNI PRZEWODNIK TATRZAŃSKI
Zam. Nowy Targ Wąjska Polskiego 8/68

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 marca 2020 r.
zaprzeczona Św. Sakramentami
po długiej i ciężkiej chorobie
zmarła w Panu przesyłamy lat 79



**NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, BABCIA, PRABABCIA, SIOSTRA,
BRATOWA I CIOCKA**

**ROZALIA
MURZYNIAK**
z domu Zarycka

"WPROWADZIŁEM IĄ DO SPOKOJU
BO MIAŁ DROGĘ
ZŁOŻYŁEM W PANU NAJLEPSZE
CZUJĄC I JAK NA WIEKI 17"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31 marca 2020 r. zmarła w wieku 69 lat,
zaprzeczona Sakramentami Św. Nasza Kochana
Zona, Mama, Babka i Siostra



**ANNA
PAWLIKOWSKA**
Zam. Maruszyn, Os. Byliny 3

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 30 marca 2020 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami znowu w Panu przesyłamy lat 84



Ś.P.
**NASZ KOCHANY
MĄŻ, TATA, BRAT, DZIADEK, TEŚC I SWIĄTY**

**TADEUSZ
KADZIK**

Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk (Wj 1:12)

Z głębokim żalem,
ale i chrześcijańską nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy,
że w Święto Zwiastowania Pańskiego,
25 marca 2020 r.
odeszli do Pana w 66 roku życia i 41 roku kapłaństwa



**KS. PRAŁAT
ANDRZEJ FRYŻLEWICZ**
KAPŁAN HONOROWY OJCA ŚW. JANA PAWŁA II, SEKRETARZ KS. KARD. FRANCISZKA MACHARSKIEGO,
KANONIK KAPITUŁY KATEDRALNEJ NA WAWELU

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gasienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprucie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWIACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszkii 19A
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

Pracownia Głębokości

Kalia

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wianki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH
NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY **18 266 98 94**
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl
Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazy pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH**
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(koło stacji pociągów ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ



UL. CHOPINA 16

UL. BONARKA 8 (II PIETRO)

TEL: +48 12 255 17 13



na Ciebie



ZAKOPANE, PODHALAŃSKA
BUDYNEK PENSJONATOWY, 42 MIEJSCA NOCLEGOWE,
DZIAŁKA 1045M2, CENA: 3.490.000 ZŁ
WOJCIECH SŁODYCZKA TEL. 608 841 184



NOWY TARG, OGRODOWA
DOM DWURODZINNY POŁOŻONY W ŚCIŚŁYM CENTRUM
MIASTA. CENA: 1.390.000 Zł
JAKUB DYRCZ TEL. 697 524 922



GLICZARÓW GÓRNY
DZIAŁKA BUDOWLANA 880M2 Z AKTUALNĄ DECYZJĄ
WZIĄT NA DOM JEDNORODZ. CENA: 320.000 ZŁ
EDYTA KARPISZ TEL 889 556 160

794 640 245
794 640 245
794 640 245
502 449 415
502 449 415
502 449 415
502 449 415
736 413 070
736 413 070
736 413 070
736 413 070
736 413 070
733 760 004
733 760 004
733 760 004
733 760 004
733 760 004
733 760 004
889 556 160
691 947 193
691 947 193
886 822 962
793 915 799
793 915 799
793 915 799
793 915 799
793 915 799
697 524 922
697 524 922
697 524 922
697 524 922
697 524 922
668 171 126
668 171 126
668 171 126
668 171 126
536 832 538
536 832 528
536 832 528
786 246 830
786 246 830

eprasa.pl 96a7c300dc